Nr. 274. Środa, 1 Grudnia 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya C. Adam (V de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że polityczna komisya reambulacyjna wraz z rozprawą wywłaszczeniową z powodu zamierzonych waryant od klm. 0 344 do klm. 1·604 w gminach Jasło i Żołków i od klm. 5·416 do 6 747 w gminie Dębowiec projektowanej linii kolejowej Jasło Żmigród, odbędzie się 20 grudnia 1909 w Jaśle i Żołkowie, a 21 grudnia w Dębowcu i rozpocznie się każdego dnia o godzinie 10 przed południem na miejscu budowy.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami, wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędach gminnych w Jaśle, Żołkowie i Dębowcu, oraz w kancelaryi obszaru dworskiego w Dębowcu, począwszy od dnia 3 grudnia 1909, przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Jaśle, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 30 listopada.

„Związek bałkański“.

Idea „Związku bałkańskiego“ nie jest nowa. Już kilkakrotnie wypływała ona na powierzchnię — jednak bez powodzenia. Obecnie znowu poczyna się odzywać, a wyrwanie jej z długotrwałej drzemki ma być dziełem p. Izwolskiego. O tym dyplomacie, obecnie kierowniku rossyjskiej polityki, twierdzą, że nie umie usiedzieć spokojnie.. Szybko otrząsnąwszy się z emocyj ostatniego europejskiego przesilenia, wprawił na nowo w ruch sprawę bałkańską. Serbia od czasu moralnego pogromu przykucnęła skromnie i prawie zapomniano o niej.

Teraz znowu poczyna państwo Piotra I., być przedmiotem dyskusyi. Ale nie sprawił tego wnuk Czarnego Jerzego, jeno sąsiad, król Ferdynand bułgarski, który przez wdzięczność za pomoc, użyczoną mu z Petersburga przy uregulowaniu długu kolejowego, radby się czemś także ze swej strony przysłużyć Rossyi.

Zdaje się, że to był główny motyw niedawnej wycieczki króla Ferdynanda do Serbii, podjętej rzekomo w celu rozradowania oczu pięknościami tamtejszej przyrody. Po za rozkoszami turystyki znalazł jednakowoż władca Bułgaryi dość czasu, aby rozmówić się z gospodarzem. Mimo też pospiechu, z jakim odbyła się ta wizyta, przypisują jej znaczenie polityczne. Bądź co bądź król Ferdynand użył gestu, z którego Serbia wnosić może, iż Bułgarya nie byłaby przeciwna wejściu z sąsiadką w ściślejsze, niż dotąd, stosunki.

Dotąd wszystko utrzymuje się na poziomie pragnień p. Izwolskiego. Dalszy wszakże rozwój może pójść drogą nie zupełnie taką, jakiej sobie życzą nad Newą. Król Ferdynand jest za realnym politykiem, aby nawiązywał stosunki, nie obiecujące korzyści dla Bułgaryi. Jeśliby więc marzenie p. Izwolskiego o powołaniu do życia Związku państw bałkańskich miało przybrać widome kształty, mogłoby to stać się jedynie kosztem Serbii, a mianowicie kosztem jej abdykacyi ze współzawodnictwa z Bułgaryą. Być może, spodziewa się król Ferdynand, że Serbowie pod wpływem przygnębienia, jakie ich ogarnęło po burzy aneksyjnej, zdecydują się i na to.

Zapatrywanie to potwierdza także uwagi godny artykuł, jaki ogłasza *Veczernja Posta*, a który w telegraficznem streszczeniu brzmi: „Zbliżenie jest tylko wtedy możliwe, jeśli Serbia zrzeknie się swoich specyalnych aspiracyj i zaufa zupełnie Bułgaryi. Między Serbami a Bułgarami nie istniała nigdy szczera przyjaźń; byli oni zawsze współzawodnikami Tak było dawniej i tak jest i teraz. Wszelkie korzyści, jakie uzyskała kiedykolwiek Bułgarya, budziły zawsze zazdrość Serbii. Serbsko-bułgarska wojna nie była tylko dziełem króla Milana, ale odpowiadała ona także serbskiej polityce państwowej. Dzisiejsza polityka Karadżordżewiczów wobec Bułgaryi nie jest w niczem lepsza od polityki Obrenowiczów. Nienawiść do Bułgarów tkwi głęboko w sercu każdego Serba Dlatego też trwała przyjaźń między Bułgaryą i Serbią jest prostą illuzyą. Dwie równe siły nie mogą na Bałkanach ostać się obok siebie. Bułgarya musi być wielką i rozszerzać swoje granice, które obejmują także serbski szczep. Trwała przyjaźń jest przeto tylko wówczas możliwa, jeśli Serbia zdecyduje się nie stawać w drodze rozwojowi bułgarskiej potęgi“.

Oto warunki ewentualnego współdziałania Bułgaryi w związku bałkańskim. Wielko-serbska idea musiałaby być wyłączona, a natomiast wielko-bułgarska idea byłaby popierana i wzmacniana. Zresztą doświadczenie lat dawniejszych dostatecznie poucza, iż rozmaite plany, mające na celu utworzenie związku bałkańskiego rozbijały się zawsze głównie o wielkie współzawodnictwa samych państw bałkańskich, przyczem szczególnie uderzającemi okazywały się przeciwieństwa dążeń i interesów właśnie między Bułgaryą i Serbią. Przeciwieństwa te i dziś istnieją, jakkolwiek pozornie stosunki między obu państwami przyjaźniej się ułożyły. Dlatego też korespondent *Koeln. Ztg.* sądzi, iż mimo zapowiedzianej w styczniu nowej oficyalnej wizyty w Belgradzie króla Ferdynanda, któremu towarzyszyć będzie królowa Eleonora i następca tronu Borys, związek bałkański między Serbią i Bułgaryą mógłby przyjść do skutku tylko wtedy, gdyby Serbia zrzekła się wszelkiego współzawodnictwa z Bułgaryą na Bałkanach

Co do Czarnogóry, to z powodu kolei adryatyckiej żywi ona wobec Serbii nietajoną niechęć; przygarnięcie jej więc do związku nastręczałoby — w tej przynajmniej chwili — znaczne trudności.

Nakoniec zaliczana również do państw bałkańskich, Rumunia całkowicie z gry tu wypada. Unika ona troskliwie wszystkiego, co nasuwać mogłoby podejrzenia o nieprzyjaźne zamiary wobec Austro-Węgier lub Turcyi. Związek zaś bałkański musiałby nieodzownie ostrze swe skierować przeciwko tym dwu właśnie potencyom.

Polityczne więc znaczenie wizyty belgradzkiej nie jest tak doniosłe, by mogła ona wywołać przewrót na Bałkanach.

W Bułgaryi nigdy nie entuzyazmowano się zbytecznie dla idei związku, a także w Serbii myśl o zbrataniu traktują dość chłodno. Przynajmniej w prasie.

Czem okupić mamy te nowe próby? — pytają prosto z mostu belgradzkie *Weczerne Nowosti*. Macedonię już wydaliśmy na łup Bułgarów. W zamian za to uzyskał Pasicz tyle, że król Ferdynand Bośnię i Hercegowinę przefrymarczył na rzecz Austro-Węgier, klasztor zaś Deczana wydał Rossyi. Cóż nam jeszcze pozostaje oprócz — hańby?

Dnevni List stara się pocieszyć opinię publiczną zapewnieniem, że jednak wycieczka króla Ferdynanda zbliży oba państwa, czego widocznym znakiem będzie oficyalna wizyta władcy Bułgaryi w Belgradzie.

Co do króla Piotra, to nie traci on fantazyi zwłaszcza, odkąd coraz prawdopodobniejszą staje się rzeczą, że i on będzie mógł wkońcu pomyśleć o wizytach i to nietylko tuż za ścianę Serbii, lecz także na wielkich dworach Europy. Rozpocząć się to ma od Petersburga; jeśli zaś car przyjmie Karadżordżewicza, to w Londynie i Paryżu także nie zamkną mu drzwi przed nosem.

Te wizyty Piotra I. mogłyby istotnie przynieść pożytek Serbii, roztoczyłyby bowiem w oczach ludu dokoła skroni króla aureolę, której on dotąd, prawdę mówiąc, nie posiada. Jeżeli też celem ich będzie wyłącznie konsolidacya stosunków wewnętrznych, to projektowi wypada tylko przyklasnąć; trudno jednakowoż byłoby to uczynić, gdyby przy tej sposobności miało przyjść do nawikłania nowych intryg.

---

1)

Oswald Balzer.

Jeszcze o punktach spornych
pisowni polskiej.

Powracam do kilku pytań, dotyczących pisowni naszej, wielokrotnie już w ostatnich kilkudziesięciu latach omawianych, nieraz nawet z wielką namiętnością. W niektórych szczegółach zarysowały się dość ostro przeciwieństwa pomiędzy zwolennikami tego sposobu pisania, jaki się utarł powszechnie w ciągu XIX. wieku, w stuleciu największego rozkwitu naszego piśmiennictwa, i który po dziś dzień jeszcze stosowany jest w przeważnej części, a grupą nowatorów, złożoną przeważnie z filologów zawodowych, którzy przemawiają za przeprowadzeniem pewnych reform; nie tak przecież, żeby w szeregu przeciwników nie mieli również poważnych znawców i wytrawnych pracowników na polu lingwistyki. Ostatnio odświeżyła całą sprawę akcya zjazdu Rejowskiego z r. 1905, który za jedno z najgłówniejszych swoich zadań uważał wprowadzenie ładu w tej sprawie. Na jego zaproszenie prof. Bruckner ogłosił *Projekt ustalenia pisowni polskiej* (Br. Pr.), który Komisya językowa Akademii Umiej. zaopatrzyła odpowiedniemi rezolucyami, wydrukowanemi przy końcu tegoż projektu (Kom. Pr.). Sekcya ortograficzna zjazdu Rejowskiego rozpatrzyła ponownie jej wnioski i uchwaliła również szereg rezolucyj w tej sprawie (Ort.); nad rezolucyami zastanawiała się jeszcze raz akademicka Komisya językowa i sformułowała znowuż szereg wniosków wraz z odpowiedniemi objaśnieniami, które razem z uchwałami sekcyi ortograficznej wydrukowano r. 1907 w broszurze *Sprawa reformy pisowni polskiej* (Kom. Ref.). Wszystkie te wnioski i uchwały, w mniejszej lub szerszej mierze, oświadczyły się za potrzebą zmian; niezależnie od tego niektórzy zwolennicy reform poparli je w inny jeszcze sposób; przedewszystkiem czcigodny prof. Kryński, pragnąc wywalczyć uznanie głoszonym przez się zasadom, wznowił wywody, zawarte w swojej *Gramatyce języka polskiego* (Kr. Gr., przytaczam wyd. 4 z r. 1907) i ogłosił je w kilku obszerniejszych artykułach p. t. *Punkty sporne pisowni polskiej* w *Słowie Polskiem* w miesiącu grudniu 1908 r. (Kr. Sł.).

Zewnętrznie rzecz oceniając, mogłoby się zdawać, że reformatorowie są w chwili obecnej panami sytuacyi. Złowróżbnie wprawdzie zapowiada się fakt, że mimo uchwalonego r. 1907 przez Komisyę językową przedłożenia odnośnych uchwał Akademii Umiejętności do zatwierdzenia, nie udzieliła im ona dotychczas swojej sankcyi; zastanawia też zjawisko, że jedyny fachowy organ polski, poświęcony sprawom językowym, *Poradnik językowy*, nie przyjął innowacyj przez nich zalecanych; w znacznej też jeszcze części zarówno literatura książkowa jak i dzienniki używają ortografii dawniej ustalonej. Nie można jednak niedostrzec pewnych sukcesów pisowni zreformowanej, w ostatnich zwłaszcza latach; niektóre dzienniki i niektórzy autorowie przyjęli ją w całości lub przynajmniej częściowo, w najszerszej stosunkowo mierze w Królestwie; w tej ostatniej dzielnicy wprowadzono ją już nawet — czy nie za pospiesznie? — w prywatnej nauce szkolnej. W ślad za tem pojawiły się też osobne podręczniki, podające zasady zmodernizowanej pisowni polskiej „według uchwał Komisyi językowej Akademii Umiejętności“; szersza publiczność, nie zawsze rozróżniająca ściśle, sądzi przytem, że chodzi tu już o zastosowanie pisowni, uznanej przez Akademię, co jest błędnem; jak bowiem wspomnieliśmy wyżej, Akademia nie udzieliła dotąd aprobaty uchwałom Komisyi językowej, skutkiem czego utrzymały po dziś dzień obowiązującą moc *Uchwały Akademii z r. 1891 w sprawie pisowni polskiej* (Ak.), odrzucające właśnie przeważną część proponowanych obecnie reform; swoję też (uchwaloną r. 1891) pisownię, nie zaś pisownię Komisyi językowej z r. 1907 stosuje Akademia w wydawanych przez siebie publikacyach. Zamilkła natomiast krytyka. Dopiero w ubiegłym roku pojawił się pierwszy odosobniony głos, *Protest* przeciwko zmienianiu wartości dźwiękowych i barwy języka w wydaniach utworów poetyckich za pomocą nowej pisowni (Prot.), podpisany przez kilkudziesięciu pracowników w dziedzinie literatury i lingwistyki, pośród których nie brak nazwisk najpoważniejszych: jeden z najbardziej zasadnych protestów, jakie ogłoszono w ostatnich czasach. Dotknął on jednak tylko jednego szczegółu sprawy, nie objął całości poruszonych pytań. Zresztą w obozie zwolenników ortografii dawniejszej zapanowało milczenie, wśród którego pisownia nowa, z przyczyn łatwo zrozumiałych, toruje sobie uznanie w coraz szerszych kołach.

W czem leży przyczyna tego milczenia? Chyba nie w tem, żeby się nawrócono do reform, gdyż przeważna większość pisze jeszcze sposobem dawniejszym; zatem też i nie w tem, żeby wywody pp. reformatorów przekonały stronę przeciwną. Jedni milczą dlatego, że wypowiedzieli się o tej sprawie już dawniej; inni dlatego, że chcą uniknąć przykrości polemizowania. W dzisiejszej dobie, przesadnie modernistycznej, wszelka walka przeciw nowatorstwu jest niebezpieczna, bo rodzi od razu zarzut zacofania; o tem, że reforma może być mniej zasadną, niż rzecz zreformowana, prawie wspomnieć nie wolno. Wszak sami pp. reformatorowie nie wahają się przeciwnikom swoim zarzucać z góry „parafiańszczyzny“, a zwalczanych przez siebie dotychczasowych prawideł nazywać „zaplugawieniem pisowni“. Innych wreszcie od wypowiedzenia swoich zapatrywań wstrzymuje okoliczność, że na nowe zasady zgodził się i szereg wybitnych naszych lingwistów i sekcya ortograficzna zjazdu Rejowskiego, i akademicka Komisya językowa. Nie łatwa to rzecz występować przeciw zawodowym znawcom lingwistyki, zwłaszcza, że i oni sami przyznają tu sobie wyłączne prawo rozstrzygania. Wszak jeden z nich objawił w swoim czasie żywe niezadowolenie, że sprawę tę w ostatniej instancyi oparto o Akademię jako taką: jakkolwiek bowiem członkowie jej są mężami nauki, to przecież nie każdy z nich posiada urzędowy patent filologa.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Seyn.

(#) W Petersburgu wyszukano wreszcie bohatera, który z prawdziwym zapałem podejmie i przeprowadzi nową krucyatę przeciw Finlandyi. Gdy dotychczasowy generał-gubernator Boeckmann wniósł podanie o dymisyę, wymieniano kilku kandydatów, jako jego następców, a między nimi generała Klejgelsa i obecnego wiceministra spraw wewnętrznych Kurłowa. Wybór padł ostatecznie na Seyna, pomocnika generał-gubernatora finlandzkiego, który, jak niedawno pisaliśmy, po za plecyma swego szefa przesyłał do Petersburga tajne raporty o stosunkach Finlandyi, a jak późniejsze urzędowe dochodzenia stwierdziły, opierały się one na czczych plotkach i świadomych kłamstwach.

Dymisyonowany generał-gubernator Boeckmann spełniał swoje obowiązki z biurokratyczną ścisłością, a jakkolwiek często mawiał, iż jako żołnierz wykonywa rozkazy cara i polecenia rządu, to jednak wiadomo, iż w Petersburgu bronił on niejednokrotnie Finlandyi i ostatecznie usunął się, nie chcąc przyłożyć osobiście ręki do zupełnej zagłady jej konstytucyi i autonomii. Uczyni to bez żadnych skrupułów jego następca Franciszek Albert Seyn, który już za młodu miał sposobność zaprawić się do tego dzieła zniszczenia, bo się wychował i wyrobił w wybornej ku temu szkole Bobrikowa. Od r. 1900 był Seyn dyrektorem generał-gubernatorskiej kancelaryi Bobrikowa i na tem stanowisku okazał się zawsze uległym pomocnikiem i ślepym wykonawcą jego russyfikacyjnych zamysłów. Po powstaniu narodowem Finlandyi w r. 1905, opuścił Seyn razem z ówczesnym generał-gubernatorem ks. Oboleńskim Finlandyę, ale już w dwa lata później powrócił znowu do kraju jako pomocnik generał-gubernatora Gerharda i stanowisko to zatrzymał za jego następcy Boeckmanna, po którym obecnie obejmuje sam urząd generał-gubernatora Finlandyi.

Nominacya Seyna jest wyraźnym dowodem, że polityka przemocy i gwałtu, jaką p. Stołypin zainaugurował wobec Finlandyi, zgodnie z serdecznem pragnieniem reakcyonistów rossyjskich, będzie teraz przeprowadzana z nieubłaganą energią i konsekwencyą. Nowy generał-gubernator z pewnością nie cofnie się przed dalszymi zamachami i bezprawiami, opierając się w razie potrzeby na siłach zbrojnych, które w ostatnich tygodniach tak znacznie wzmocniono w Finlandyi. Kraj ten stojący wysoko pod względem kultury i rozwoju ekonomicznego i jego trzechmilionowa ludność spokojna, pracowita i gorąco przywiązana do swoich starych instytucyj samorządnych, ma być gnębiona i prześladowana, a zaprzysiężone jej prawa do odrębności mają być brutalnie złamane. Takie zadanie ma sobie naznaczone nowy generał-gubernator finlandzki. Jego dotychczasowa karyera i polityczna działalność są dostateczną rękojmią, iż dołoży on wszelkich starań, aby to zadanie spełnić z możliwem powodzeniem i ku zupełnemu zadowoleniu swoich wysokich protektorów petersburskich.

KORESPONDENCYE.

Londyn, 28 listopada.

(Demonstracye przeciw Izbie lordów. — Arlekinada radykałów. — Komunikacya z zaświatem. — Duch Gladstona. — Lombroso u Steada. — Kompromitacya biura telepatycznego).

(Pw) Zanim te słowa was dojdą, to iskra elektryczna szybsza od pary przyniesie wam już zapewnie oficyalny rezultat całotygodniowych obrad w Izbie lordów i da zapowiedź do nowej walki parlamentarnej stronnictw politycznych, które pole walki z gmachów parlamentu przenoszą już i na ulicę. Oto radykalne pisma miejscowe wystąpiły do czytelników z odezwą mniej więcej w słowach następujących: „Londyńczycy, zbierajcie się w d. 26 na placu przy parlamencie, zbierzcie się o godz. 8 wieczorem, aby dać wyraz protestu przeciw odrzuceniu budżetu przez Izbę lordów! Zaśpiewajcie im pieśń: „The Land song!“ Kapitan Hemmphill zaś, prezes narodowo-liberalnego klubu politycznego, wydał podobne wezwanie: „Lordowie łamią konstytucyę i zwalczają lud; czy to być moż ! Precz z nimi i dalej na nich!“ Tak więc miano demonstrować przed parlamentem. Niepogoda jednak sprawiła, że demonstracya, jeśli nie zrobiła fiasca, to musiała ograniczyć się do minimum. Zebrało się zaledwie 6000 osób. Wznoszono okrzyki na cześć Lloyda George, poczynano śpiewać zapowiedziane pieśni, lecz konstable przeszkadzali ciągle, torując drogę dla ekwipaży i ruchu. Hr. Aberdeen przeszedł przez tłum pod osłoną policyi przy demonstracyjnych okrzykach. Lord Robson jednak, prokurator królewski jak i wice-król irlandzki nie byli poznani przez demonstrantów i przeszli bezpiecznie niezaczepiani. Po godzinnej blisko manifestacyi, po wezwaniu przez policyę do rozejścia się, parte przez oddział konnych konstabli, tłumy powoli rozeszły się ulicami Victoria, Whitehall i in. Kierownikami demonstracyi byli naturalnie socyaliści. Obiecywali sobie bardzo wiele z tej monstre-manifestacyi, w rezultacie zaś pomoczyli sobie ubrania na deszczu, którego łaskawe niebiosa nie żałowały wcale. Unionistyczne pisma drwią sobie z nieudałych demonstracyj nazywając je „arlekinadą radykałów“.

Tyle na zewnątrz parlamentu, wewnątrz walka wre w dalszym ciągu, mowy *pro* i *contra* krzyżują się bezskutecznie i spokojnemu bezstronnemu spektatorowi tej walki parlamentarnej zaczyna się to wszystko już przykrzyć także bezskutecznie. Wiadome już są nam opinie poszczególnych menerów polityki angielskiej z żyjącej plejady ich lordowskich mości, lecz dzisiejsze czasy nie posiadają tak wybitnych mężów stanu, jak Disraeli, Gladstone i wielu innych, przeto opinia dzisiejsza nie może być tak miarodajna, jakby ją n. p. wygłosił polityk tej miary co Gladstone. Drogi do życia poza grobem nie było dotąd. Jakże więc trafić do Gladstona, a jeszcze audyencyę u ducha jego uzyskać!? Jakich to jednak wynalazków nie przyniósł nam wiek XX. Toć mamy telepatyę, a nawet biuro komunikacyjne rozmów z duchami egzystuje w Londynie! Proszę się nie śmiać, nie jest to żaden przedsiębiorca-szarlatan, który utrzymuje biuro; nie korzysta on z żadnych opłat za rozmowę z duchami. Jest to zasłużony na polu nauki literat, dziennikarz, działacz społeczny i wydawca poważnego pisma *Review of the Reviews*, p. W. T. Stead. Kraina duchów pociąga p. Steada nie od dziś dopiero. Styczność jego ze słynną teozofistką Bławacką, a obecnie p. A. Besant, dążności jego do zbadania i osiągnięcia zagadnień spirytystycznych spotęgowały jeszcze i został całkowitym adeptem telepatyi.

Wierzy i to wierzy szczerze, że znajoma jego i przyjaciółka, dziennikarka amerykańska miss Julia, zmarła przed kilku laty, jest w ciągłej z nim styczności, daje mu rady i wskazówki i jest jego pozagrobowym aniołem opiekuńczym — opatrznością. Miss Julia więc za pośrednictwem przeróżnych medyów jest w ciągłej łączności duchowej ze Steadem, czuwa nad nim i jest jego natchnieniem. P. Stead jednak nie jest egoistą. Otworzył on biuro komunikacyjne z duchami, w którem za pośrednictwem ducha Julii, posługując się medyami, umożliwia rozmowy pomiędzy duchami zmarłych a tymi żyjącymi, którzy pragną rozmówić się z nimi. Nie potrzeba tu dodawać w jak wysokim stopniu p. Stead narażony jest na śmiechy i żarty sceptyków całego Londynu, lecz nic sobie z tego robi, zasłaniając się takiemi powagami uczonemi, jak Lombroso lub wreszcie i wielu angielskich profesorów, którzy są zwolennikami telepatyi. Gdyby biura komunikacyi pozagrobowej nie założył Stead, lecz kto inny, to napewno osadzonoby go w domu waryatów lub w więzieniu, podejrzewając o oszustwa lub coś podobnego. P. Stead zaś powagą swą, nie ciągnąc z seansów żadnych osobistych zysków, stwarza zupełnie inne warunki.

Obecnie, wobec przesilenia parlamentarnego w Anglii i ważnych politycznych zatargów konstytucyjnych, Stead postanowił skomunikować się z duchem największego męża stanu, Gladstona i za pośrednictwem biura, jakie w krainie duchów posiada Miss Julia zasięgnąć jego opinii i rady. Redaktor *Daily Telegraphu,* obecny na tym seansie Gladstonowskim opisuje, że duch Gladstona zastrzegł się, że niechce powracać do spraw dziennych, bieżących, gdyż wyłącznie zajmuje się kwestyami dogmatycznemi, a po długich prośbach i naleganiach zgodził się w pewnym właściwym duchom jedynie stylu i języku dać kilka odpowiedzi na pytanie co do kwestyj finansowych i politycznych. Że jednak duch nie jest wszechwiedzącym, więc i duch Gladstona postanowił zastanowić się nad konkretniejszemi objaśnieniami i dlatego „odroczył swą odpowiedź, obiecując dać znać Julii, gdy będzie do odpowiedzi gotów“. Homeryczny śmiech zaproszonych uczestników seansu był odpowiedzią na ten komunikat i widocznie odstraszył ducha Gladstona, który teraz od dłuższego czasu milczy, pomimo usilnych próśb Julii. Korespondent znów rzymskiej *Tribuny* opisuje w tem piśmie udział swój w seansie z duchem Lombrosa. Dobre chęci ducha Lombrosa nie ulegają już kwestyi, gdyż Lombroso za życia jeszcze obiecał Steadowi, że stanowczo skomunikuje się z nim z po za grobu. Seans więc zapowiadał się bardzo ciekawie, lecz kiedy po kilku ogólnikowych pytaniach, korespondent *Tribuny* przeszedł do pytań ścisłych co do dat i wydarzeń tyczących się życia samego wielkiego kryminologa, to duch Lombrosa zobojętniał dla medyum w dziwnie niewytłumaczony, a szybki sposób!

Te i inne kompromitacye publiczne biura Julii może w końcu otworzą oczy łatwowiernemu starcowi, że jest narzędziem sprytnych oszustów, którzy znając jego zainteresowanie się telepatyą, sprytnie go obałamucają.

Przegląd ogólny.

(Z sytuacyi. — Echa wycieczki tureckiej do Austro-Węgier. — Stosunki angielsko-niemieckie. — Próby kompromisu pomiędzy Izbami w Anglii. — Francya wobec sprawy marokkańskiej.).

Z Wiednia donoszą: Wśród posłów przeważa zdanie, że załatwienie nagłych wniosków i możliwość przystąpienia do porządku dziennego obrad t. zn. do prowizoryum budżetowego z końcem tygodnia, jest bardzo prawdopodobne. Oficyalne narady między stronnictwami rozpoczynają się dzisiaj.

Dzisiaj także zbiera się na posiedzenie Unia słowiańska, aby powziąć ostateczną uchwałę, czy cofnie ona wnioski nagłe, utrudniające dostęp do porządku dziennego. Jak z głosów prasy czeskiej sądzić można, należy oczekiwać przychylnego załatwienia. I tak *Den*, organ Kramarza, wzywa do bardzo umiarkowanego stanowiska, gdyż dalsze pertraktacye mogą wydać bardzo dobre wyniki.

W artykule p. t. „Niemcy a obstrukcya“ dziennik *Venkov* ogłasza rozmowę z p. Udrżalem, który oświadczył, że czescy agraryusze zamierzają wnieść taką zmianę regulaminu Rady państwa, żeby wszelka obstrukcya była niemożliwa.

Prasa w Konstantynopolu poświęca niedawnej wycieczce towarzyskiej tureckiej do Austro-Węgier bardzo sympatyczne komentarze.

Yeni Gazetta zauważa, że tego rodzaju podróże mogą oddać Turcyi nieocenione usługi. Serdecznie podejmowani w Austro-Węgrzech uczestnicy wycieczki wywieźli ztamtąd jak najmilsze wrażenia. Dzięki uprzejmości władz i ogółu nabrali oni dokładnego wyobrażenia o stosunkach, znanych w Turcyi tylko bardzo powierzchownie. Oczywiście byłoby przesadą przypisywać tego rodzaju przedsięwzięciu polityczne znaczenie. Dopuszcza się też tej przesady jedno z pism paryskich, twierdząc, że odwiedziny tureckie były pierwszym krokiem do nawiązania *entente cordiale* pomiędzy Austro-Węgrami a Turcyą.

Sabah w bardzo gorących wyrazach dank składa wszystkim, których przyjacielskiej uprzejmości zawdzięcza wycieczka tak miłe wspomnienie. W Turcyi wysoko cenią zwłaszcza uprzejmość sędziwego Monarchy, Ces. Franciszka Józefa, który reprezentacyę wycieczki przyjąć raczył na osobnem posłuchaniu.

---

10)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NIKCZEMNOŚĆ.

(Juliusz de Gastyne: „Un chantage infâme“).

VI.

(Ciąg dalszy).

A gdy już byli sami, Kalikst rzekł do detektywa:

— Ach! mistrzu, jesteś rzeczywiście niezrównany! Musisz zawsze wpaść dobrze tam, gdzie potrzeba. Byłbym się zdradził, jak jaki głupiec. Co za myśl żądać klucza od tej kobiety, kiedy go nie potrzebujemy!

— Rzeczywiście.

— Mogło się wszystko popsuć.

Just nic nie odpowiedział i szedł dalej przez schody. Pod swoim kostiumem spokojnego i nic nie znaczącego urzędniczka, umiał ukryć kompletny arsenał włamywacza, witrychy, szczypczyki, śrubsztak i t. d., a przytem był uzbrojony w sztylet i dwa rewolwery. Zanim się odważył wejść do tego domu ze swoim agentem, aby wykonać plan, nad którym dokładnie się zastanowił i wykombinował, umieścił w pobliżu domu dwu innych agentów, aby mieć pomoc, gdyby tego zaszła potrzeba. Gdyż rzeczywiście to, co zamierzał, było dla niego rzeczą bardzo ważną. Miał nadzieję, że wykradnie nędznikowi wszystkie kompromitujące papiery, z których bandyta miał zamiar zrobić zły użytek. Wyprawa mogła być niebezpieczna, zważywszy na rodzaj człowieka, z którym będzie miał do czynienia, lecz Just był przekonany, że tylko ten jeden środek pozostał, aby wyrwać księcia i jego syna, a właściwie tego, którego chciał zawsze synem swoim nazywać, ze szponów tych łotrów, z przyczyny których rozpacz zamieszkała w ich domu.

Wchodził na schody zwolna, zastanawiając się nad tem, co się stać może, gdyby jego wyprawa się nie udała. Obliczył ściśle wszystkie dane i nie zdawało mu się, aby coś mogło stanąć mu na zawadzie. Wiedział, iż Paille-de-Fer miał spędzić większą część nocy po za domem. Będzie więc mógł robić w jego mieszkaniu, co mu się podoba.

Schody były strome, prawie prostopadłe, zaledwie oświecone u dołu, a całkiem ciemne u góry. Obaj detektywi co chwila potykali się na stopniach. Nareszcie Kalikst stanął i dyszał głęboko. Przybyli do sionki, z której otwierały się kurytarze, prowadzące do pokoi. Jednym skokiem Just był przy nim.

— Czy już jesteśmy u celu? Wiesz, gdzie pokój się znajduje?

— Tak, mistrzu.

— Prowadź mnie!

— Staram się rozpoznać.

Rzeczywiście, młody detektyw rozpatrywał się dokoła, niezdecydowany. Szare światło padało do małego okienka, nadając wszystkiemu niepewne barwy. Cisza głęboka panowała w około. Lokatorowie spali, albo jeszcze nie wrócili do domu. Nagle, Kalikst okazał zadowolenie.

Wszedł w jeden z kurytarzy. Just poszedł za nim, nie mówiąc ani słowa. Mniemana kobieta zatrzymała się przed jednemi drzwiami, prawie w samej głębi korytarza, na których widać było wypisany numer.

— To tutaj!

Mistrz wyjął szybko witrych z kieszeni i zaczął otwierać zamek ze zręcznością, której mu pozazdrościłby niejeden włamywacz. I za chwilę drzwi były otwarte. Just wraz ze swoim towarzyszem zamknął się natychmiast w pokoju. Potem, zaświecił elektryczną latarkę, która go nigdy nie opuszczała.

Przy świetle tej latarki ukazał się nędzny pokój ze ścianami okrytemi szarym papierem, pełnym plam wilgoci, opadającym miejscami w zwisających łachmanach. Zamiast umeblowania, stół z białego drzewa, pokryty szkaradnemi plamami, z dzbankiem i miednicą, łóżko żelazne, kawałek dywanika, wystrzępiony na brzegu, a w głębi pokoju nie wielka komódka mahoniowa, z której fornir opadał, odklejony z powodu wilgoci. Żadnych innych mebli. Jeżeli papiery tutaj się znajdowały, musiały być w komódce. Just ją otworzył, przeszukał szufladę jedną po drugiej. Nie znalazł nic tylko jedną, czy dwie koszule, skarpetki, kilka chustek i zniszczone ubrania. Więcej nic nie było.

Just spojrzał na Kaliksta z rozczarowaniem i rzekł:

— Niema nic! Ten nędznik musiał je gdzieś ukryć.

— Jeżeli nie nosi ich przy sobie — dodał młody detektyw.

— To także możliwe. Nasza wyprawa na nic się nie zdała.

— Kto wie?

Just nie chcąc się uznać za zwyciężonego, szukał pod papierami obicia, stukał w ściany, w podłogę. I miał już wyrzec jakieś przekleństwo zirytowany niepowodzeniem, gdy nagle ozwał się odgłos szybkich kroków.

Dwaj mężczyźni spojrzeli na siebie i jeden okrzyk wybiegł im na usta:

— A jeżeli to bandyta?

Just zgasił pospiesznie latarkę, wyjął jeden z rewolwerów, a jego towarzysz uczynił to samo. I czekali z bijącem sercem.

Kroki zbliżały się w kierunku pokoju. Wkrótce były już przy samych drzwiach i drzwi otworzyły się gwałtownie a na progu ukazał się człowiek trzymający światło w ręku i wyglądający literalnie jak wściekły ze złości.

Był to Paille-de-Fer. Ujrzał mniemaną służącą i jej towarzysza. I [illegible]jąc się ku nim, wrzasnął:

— Pozabijam was!

Miał w rękach długi nóż, a w jednem ręku rewolwer wymierzony, gotowy do strzału.

Lecz Just już mierzył do niego.

— Ręce w górę! — zawołał — albo strzelam!

Paille-de-Fer wydał okrzyk, puścił światło na ziemię i zaczął uciekać przez kurytarz. Pokój i korytarz wszystko w cień zapadło.

Just wybiegł szybko, aby gonić nędznika. Usłyszał w głębi korytarza odgłos otwieranego okienka poddasza i ujrzał przy słabem świetle, które ztamtąd padało, cień, który wyskakiwał. Zrozumiał. Bandyta chciał uciekać po dachu. Poskoczył do okienka i przybył tam w chwili, gdy Paille-de-Fer zniknął po za niem. Nie zastanawiając się, ulegając tylko gorącemu pragnieniu ujęcia bandyty, pochwycił pręt żelazny okienka i zniknął także po za niem z taką szybkością, że Kalikst nie miał jeszcze czasu zrozumieć co zaszło.

(Dokończenie nastąpi).

Pisma angielskie, zaniepokojone zbrojeniami Niemiec, piszą, że nie ulega wątpliwości, iż Niemcy przygotowują się do wojny zaczepnej. Po dwu lub trzech latach będą miały Niemcy flotę tak silną, że mogą odważyć się na zaczepkę Anglii. Niemcy nie mają kolonij morskich, które wymagają obecności statków wojennych, po cóż więc te olbrzymie nakłady.

Anglia — piszą — stoi dziś na drodze, wiodącej Niemców do panowania nad światem; zbrojenia więc są skierowane widocznie przeciw Anglii. W walce, toczącej się o budżet angielski, idzie głównie o Niemcy, bo Anglii potrzeba milionów, aby utrzymać mogła przewagę nad Niemcami. Chociaż wojna niemiecko-angielska nie wybuchnie dziś lub jutro przecież jest ona koniecznością przyszłości. Jeżeli oba państwa zapewniają, iż pragną pokoju czynią to jedynie w celu zyskania na czasie.

Wedle najnowszych informacyj, doszło między Izbą lordów a Izbą gmin do kompromisu w sprawie irlandzkiej ustawy rolnej. Rząd poczynił Izbie lordów pewne ustępstwa, a nawzajem Izba lordów zgodziła się na inne szczegóły, które dotąd zwalczała stanowczo.

Ugoda w sprawie irlandzkiej uważana jest jako zapowiedź kompromisu w sprawie ustawy finansowej.

Ogółem utwierdza się przekonanie, że rząd liberalny nie wystąpi z zupełną bezwzględnością przeciw Izbie lordów w razie odrzucenia ustawy finansowej. Uwydatnia się skłonność do odstąpienia od zamiaru, aby Izba gmin w razie odrzucenia budżetu przez lordów uchwaliła rezolucyę, według której nowe podatki mają być pobierane aż do uchwalenia nowej ustawy finansowej przez nowy parlament, co równałoby się usunięciu prawa *veto*, przysługującego Izbie lordów. Z drugiej strony rząd zamierza odroczyć parlament, zamiast go rozwiązać, aby pozostawić lordom czas do namysłu.

Utrzymują, że te ustępstwa ze strony rządu tłumaczą się interwencyą Korony, która w razie rozwiązania parlamentu musiałaby określić swe stanowisko wobec zatargu, i że istnieje nadzieja na zawarcie kompromisu.

Jak dowiaduje się *Polit. Corresp.*, mniemają w Paryżu, iż jasne, a energiczne oświadczenie ministra spraw zagranicznych p. Pichon co do sprawy marokkańskiej, jakoteż wynik głosowania Izby deputowanych nie pozostanie bez wpływu na sułtana Muley Hafida, odbierze mu chęć sprzeciwiania się francuskim propozycyom. Suma pożyczki, jaką zamierza zaciągnąć maghzen, wynosi 80 mil. franków, do tej bowiem wysokości doszły długi Marokka. 70 mil. franków, których Francya domaga się tytułem zwrotu kosztów swej ekspedycyi, miałyby być spłacane w ratach rocznych po 2,740 000 franków, tak, iż w ciągu lat 75 dokonałaby się zupełna amortyzacya. Gdyby Muley Hafid nie nadesłał w krótkim czasie oświadczenia, iż godzi się na te warunki, to rząd francuski udzieli marokkańskim posłom wskazówki, że mogą misyę swą uważać za spełnioną i zarządzi, co uzna sam za stosowne, aby przez sekwestracyę ceł marokkańskich doprowadzić dług maghzena wobec Francyi do umorzenia. Natomiast wcale nie myśli rząd francuski o tem, by przez wysłanie nowej ekspedycyi wojskowej złamać opór sułtana.

KRONIKA.

Lwów, 30 listopada.

— Kalendarz.
Środa (1 grudnia):
Eligiusza. — Samosława. — Platona m.
Wschód słońca o godzinie 7·01 rano, zachód słońca o godzinie 3·25 po południu.

— J. E. P. Namiestnik w szkole przemysłowej. Wczoraj P. Namiestnik dr. Bobrzyński zwiedził lwowską szkołę przemysłową w towarzystwie radcy sekcyjnego z Ministerstwa robót publicznych dr. Redla.

Po dokładnym przeglądzie urządzeń całego zakładu, P. Namiestnik był obecny na lekcyi geometryi wykreślnej na kursie, urządzonym staraniem Rady szkolnej krajowej dla nauczycieli szkół wydziałowych z przedmiotów grupy trzeciej, następnie na lekcyi rysunków geometrycznych na dziale budowlanym.

Przy zwiedzeniu warstatu zakładu, dyrektor Kłapkowski przedstawił P. Namiestnikowi kierownika tego działu, prof. Filasiewicza. Szczególnie zainteresował się P. Namiestnik urządzeniem hali maszyn, hali ślusarstwa artystycznego i kuźni, oraz pracą uczniów.

— Nasz felieton. Zwracamy uwagę na rozpoczynającą się w dzisiejszym felietonie pracę profesora Uniwersytetu dr. Oswalda Balzera „O punktach spornych pisowni polskiej“. Niepospolita ta praca, która zajmie szereg felietonów, zainteresuje niewątpliwie tak koła naukowe, jak i szerokie sfery naszych czytelników, porusza bowiem kwestyę żywo obchodzącą cały ogół polski i niezmiernie aktualną.

— Z Uniwersytetu. P. Leopold Jan Tesznar, rodem z Pomorzan, otrzymał na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora praw.

— Wiadomości kościelne. Dyecezya przemyska. Przywilej noszenia Rokiety i Mantoletu otrzymali: ks. Franciszek Majcher, poddziekan rzeszowski i pleban w Chmielniku i ks. Ludwik Obłój, pleban w Malawie.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. We środę, dnia 1 grudnia, prof. Uniw. dr. A. Beck: „O czynnościach układu nerwowego: mózgu, rdzenia i nerwów“ (z demonstr. i doświadczeniami). Zakład fizyczny Uniw. ul. Długosza 8. Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

— Akademię ku czci Słowackiego postanowili urządzić profesorowie Wszechnicy lwowskiej. Odbędzie się ona w sposób uroczysty w auli Uniwersytetu dnia 5 grudnia o godz. 11 przed południem. Otworzy ją Rektor stosownem przemówieniem, poczem wykład o Słowackim wygłosi prof. d. Jan Kasprowicz.

— Wykłady w Muzeum przemysłowem miejskiem. Podobnie jak w poście b. r., tak samo w nadchodzącym adwencie i poście Zarząd Muzeum przemysłowego miejskiego urządzi szereg wykładów z zakresu historyi sztuki i przemysłu artystycznego. Na dwu posiedzeniach, odbytych w bieżącym miesiącu pod przewodnictwem prezesa Muzeum, radcy Dworu Frankego, zebrał się cały szereg osób ze sfer naukowych i artystycznych naszego miasta, celem bliższego omówienia programu. Z osób zaproszonych przybyli pp.: dr. Antoniewicz, dr. Hadaczek, dr. Obmiński, G. Bisanz, Wal. Kryciński, dr. Balaban, W. Rawski, J. Kędzierski, A. Stefanowicz, J. Olszewski, T. Błotnicki, dr. Krygowski, J. Piotrowski, Wł. Derdacki, Wł. Rebczyński, Wł. Stroner i Wł. Bachowski. Listownie współudział przyrzekli pp. dr. Anczyc, E. Krzen, Wł. Rutkowski i Wł. Skoczylas. Prawie wszyscy z wymienionych zgłosili bardzo zajmujące referaty.

Wobec żywego zainteresowania się wykładami ze strony publiczności uchwalono powiększyć liczbę wykładów i urządzić seryę pierwszą, obejmującą sześć wykładów od 7 do 19 grudnia b. r., drugą zaś o 18 wykładach od 11 lutego do 20 marca w roku przyszłym. Oprócz wtorków i piątków postanowiono wykłady odbywać także w niedzielę. Przedmiotem wykładów w dni powszednie będą rozmaite kwestye z dziedziny sztuki i przemysłu artystycznego. Natomiast w niedzielę, począwszy od roku 1910, na wniosek prof. Antoniewicza uchwalono jednomyślnie urządzać cykle odczytów, składające się z sześciu prelekcyj, w których chronologicznie omawiane będą w sposób popularny, mimo to jednak oparty na ostatnich badaniach naukowych wszystkie style, jakie po dziś dzień zapisała na swych kartach kultura Europy. Pierwszy cykl rozpocznie się już w lutym i zajmie się wyczerpującem omówieniem stylu gotyckiego.

Najbliższa grudniowa serya wykładów przedstawia się w następujący sposób: 7 i 10 grudnia, prof. dr. Hadaczek: „Style architektoniczne Greków i Rzymian“; 12 grudnia, dyr. Wł. Rutkowski: „Sztuka zdobnicza ludowa na Huculszczyźnie“; 14 grudnia, prof. W. Kryciński: „O hafcie artystycznym; 17 grudnia, T. Błotnicki, art. rzeźbiarz: „Proporcye ciała ludzkiego“; 19 grudnia, prof. W. Skoczylas: „Sztuka zdobnicza na Podhalu i jej wpływ na twórczość artystów“. Wykłady, objaśniane obrazami świetlnymi, odbywać się będą w sali wykładowej Muzeum przemysłowego miejskiego (Wały hetmańskie) w dni powszednie (wtorki i piątki) od 7 — 8 wieczorem, w niedziele zaś od 5 — 6 po południu. Wstęp na wykład za opłatą 20 halerzy od osoby. Dokładny program wykładów w poście, oraz zamierzonego cyklu o gotyku poda Zarząd Muzeum wkrótce do wiadomości, po ostatecznem porozumieniu się z prelegentami.

— W Towarzystwie Politechnicznem (Zimorowicza 9) odbędą się w grudniu 1909 r następujące zgromadzenia tygodniowe: Dnia 1 grudnia: doc. Politechniki dr. Bronisław Biegeleisen: „O postępach techniki ogrzewania i wentylacyi“. Dnia 15 grudnia: inż. Kazimierz Drewnowski: „Z wycieczki do Szwajcaryi: Nowsze koleje i centrale elektryczne“ (z obrazami świetlnymi). Dnia 22 grudnia: prof. Waleryan Kryciński: „O nowej metodzie nauczania rysunków i malarstwa w szkołach przemysłowych“. Dnia 29 grudnia: inż. Edmund Libański: „Lot ptaka a lot człowieka (z obrazami świetlnymi). Początek wykładów każdym razem o godzinie 7-ej wieczorem. Po wykładach zebrania towarzyskie.

Zebranie „sekcyi mechaników i elektrotechników“ odbędzie się we czwartek, dnia 2 grudnia, o godz. pół do 8 wieczorem. Odczyt prof. A. Rotherta: „O nowej centralnej stacyi elektrycznej w Przemyślu“.

— Wieczór Mickiewiczowski w Wiedniu. Dnia 7 grudnia b. r. odbędzie się w Wiedniu staraniem akademickiego „Ogniska“ uroczysty wieczór ku czci Adama Mickiewicza w sali Gewerbevereinu przy ulicy Eschenbachgasse pod l. 11.

— Majsterskie kursa budowy powozów. C. k. Urząd popierania przemysłu w Wiedniu zamierza urządzić w roku przyszłym szereg majsterskich teoretycznych i praktycznych kursów budowy powozów. Kursa te mają na celu zaznajomienie rękodzielników zawodu kołodziejskiego (stelmachowskiego) i ślusarstwa powozowego z nowoczesną techniką budowy powozów, oraz z technicznymi i kupieckimi warunkami prowadzenia takiego przedsiębiorstwa. Kursa będą obejmować także naukę teoretyczną i praktyczną wewnętrznego urządzenia i lakierowania powozów. W kursach tych mogą brać udział kołodzieje, ślusarze powozowi, a wreszcie lakiernicy i siodlarze, względnie i tapicerzy powozowi i to majstrowi i czeladnicy.

Kurs trwa około 8 tygodni, nauka na kursach i potrzebne przybory będą udzielane bezpłatnie. Niezamożni kandydaci mogą ubiegać się o stypendyum, które wynosi dla majstrów 20 koron, a dla czeladników 17 koron tygodniowo, oraz zwrot kosztów podróży III klasą pociągiem osobowym z miejsca zamieszkania do Wiednia i z powrotem. Gdyby kandydat pragnął brać udział tylko w pewnych gałęziach kursu, czas nauki będzie stosunkowo krótszy.

Podania o przyjęcie względnie i o subwencyę należy wnosić do powyżej wymienionego c. k. Urzędu na ręce Instytutu technologicznego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie. Podania winny zawierać wiek, dokładny adres, jak długo kandydat jest majstrem, względnie czeladnikiem, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo przynależności, kartę przemysłową (majstrowie), względnie odpis z książeczki pracy z ostatnich 3 lat (czeladnicy) i, o ile kandydat ubiega się o stypendyum, także świadectwo ubóstwa. Prawdziwość okoliczności w prośbie i odpisie z książeczki pracy zawartych winna być stwierdzona przez właściwe Stowarzyszenie przemysłowe. Podania, zaopatrzone w świadectwo ubóstwa, wolne są od należytości stemplowej.

— W Czytelni katolickiej (ul. Czarnieckiego 1) wygłosi we czwartek, dnia 2 grudnia b. r., o godzinie 7 wieczorem radca Dworu dr. Maksymilian Thullie odczyt p. t. „Kwestya kobieca“. Po odczycie pogadanka. Wstęp dla członków wolny. Goście mile widziani.

— Z kolei. Z dniem 1 listopada b. r. otwarto przystanek Dora, położony w obrębie dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie, na szlaku Stanisławów-Körösmözo, a urządzony dotychczas tylko dla ruchu osobowego pakunkowego i ograniczonego ruchu towarowego, także dla mniejszych posyłek aż do wagi 500 klgr., z wyjątkiem zwierząt żywych i towarów wybuchowych.

— Bezpłatne podarki dla dzieci na św. Mikołaja. W dniach: 1, 2, 3, 4 i 5 grudnia b. r. będzie cukiernia Władysława Podhalicza we Lwowie przy ulicy Akademickiej l. 5 każdemu z kupujących gości przy zakupnie ciast lub cukrów za cenę 2 koron dołączała bezpłatnie do pakunków pudełka z cukierkami i wierszami Władysława Bełzy, jako podarek dla dzieci na św. Mikołaja.

— Ochrona dzieci. Plenarne posiedzenie lwowskiej sekcyi krajowego komitetu dla spraw ochrony dzieci odbędzie się w piątek, 3 grudnia b. r, o godzinie 5 30 po południu w sali obrad sądu krajowego wyższego. — Na porządku dziennym: 1. Przedstawienie działalności sekcyi krakowskiej krajowego komitetu dla spraw ochrony dzieci. 2. Sprawa użycia kwoty 32 793 koron 96 hal., złożonej z dobrowolnych składek na cele ochrony dzieci, którą JE. P. Namiestnik wskutek reskryptu JE. P. Prezydenta Ministrów z 26 lipca b. r. l. 3846/M. P. pozostawił do dyspozycyi krajowego komitetu dla spraw ochrony dzieci.

— Wystawa polskich ubiorów ludowych w Rapperswylu. Towarzystwo pań w Rapperswylu urządziło wystawę ręcznych robót, a kierując się poczuciem gościnności, zaprosiło także do współudziału tamtejszą kolonię polską. Z zaproszenia tego skorzystano chętnie i oto, dzięki ludziom dobrej woli, powstała niezmiernie interesująca wystawa polskich ubiorów ludowych, która spotkała się z żywem uznaniem prasy i publiczności szwajcarskiej. — Dział ten przedstawia się, sądząc ze sprawozdań dziennikarskich, bardzo dobrze. Za pośrednictwem „Kraj. Związku przemysłowego“ ze Lwowa wystawiono śliczne serdaki zakopiańskie, podbijane futrem bądź też suto i pięknie haftowane, gunki, pantofle wzorzyste, sandały góralskie, pasy nabijane, paciorkami „upiękniony“ kapelusz juhaski, chustki ciekawym wzorem szyte i t. p. Główną atrakcyę stanowią liczne kilimy z Glinian, Okna i Zarudzia, a nadto okazy łowicki i czernichowskie. Na jednem z pierwszych miejsc rozwieszono bogaty strój krakowianki i przepiękną makatę, szytą srebrem i złotem, rysunku słuckich pasów (cena 280 fr.). Jestto ręczna robota rodziny chłopskiej z pod Buczacza, składającej się z 9 ciu osób, wyrabiającej podobne „cuda“ w fabryce makat Oskara hr. Potockiego. Z innych przedmiotów są tam także oryginalne oprawy książek w stylu ludowym, bardzo ładnie rzeźbione szkatułki z Krościenka, próbki płócien łowickich, a nadewszystko ogólnie podziwiany serwis korecki z XVIII. w. (własność posła Lewakowskiego). Całości dopełnia oryginalny w pomyśle afisz z ludowemi winietami polskiemi, wykonany przez p Janinę Lewakowską, tudzież bardzo szczęśliwie użyty, jako zasłona do zaimprowizowanego namiotu, sztandar z orłem białym na purpurowo-białem tle.

— Zamach na oficerów. *Wiedeńska Korespondencya policyjna* donosi o świeżym fakcie, przemawiającym na niekorzyść Hofrichtera. Stwierdzono mianowicie, iż przed trzema tygodniami służący oficerski z polecenia pewnego porucznika 14 p. p. chciał kupić u niejakiego Riesbergera sinku potasu. Ponieważ służący nie okazał kupcowi wówczas pozwolenia na kupno trucizny, kupiec odmówił wydania jej. Na liście zawierającym żądanie sinku potasu podpisany był porucznik 14 p. p., którego nazwiska jednak Riesberger nie pamięta.

Gdy większość dzienników wiedeńskich twierdzi, że dowód winy Hofrichtera jest już zamknięty przez stwierdzenie, że kupił szapirograf w formie kwadratu, inne dzienniki wskazują na to, że dowód winy musi być pod wielu względami uzupełniony, a specyalnie w tym kierunku, zkąd Hofrichter mógł dostać większą ilość sinku potasu. Rodzina Hofrichtera, a szczególniej jego żona przekonana jest o niewinności męża. Według zgodnych doniesień dzienników, Hofrichter od soboty po południu jest złamany, chociaż początkowo okazywał spokój i panowanie nad sobą. Wczoraj odbyło się pierwsze jego przesłuchanie w sądzie garnizonowym.

Z okazyi powyższej zbrodni przytaczają dzienniki wiedeńskie wyjmek z wojskowego kodeksu karnego, jaki w niniejszym wypadku będzie miał zastosowanie.

Popełnione na kapitanie Maderze morderstwo podpada § 27 wojskowej ustawy karnej, który określa taką zbrodnię, jako mord lub zabójstwo, zależnie od okoliczności, towarzyszących czynowi. Paragraf ten brzmi:

„Kto przeciw drugiej osobie, w zamiarze zabicia jej, tak działa, że skutkiem tego nastąpiła śmierć, popełnia morderstwo. Jeżeli czyn, wskutek którego śmierć nastąpiła, popełnia ktoś nie w zamiarze zabicia drugiej osoby, ale w innym nieprzyjaznym zamiarze, wówczas popełnia zabójstwo. Sprawca morderstwa i ten, który do morderstwa nakłonił, podpadają karze śmierci przez powieszenie; zabójca, karze dziesięcioletniego więzienia, a jeżeli był z osobą zabitą w bliskim stosunku pokrewieństwa, do dwudziestu lat więzienia. Jeżeli zabójstwa dopuszczono się w celu rabunku, mają być sprawcy skazani na karę śmierci przez powieszenie“.

Wyrok śmierci, wydany na oficera w czynnej służbie, pociąga za sobą w każdym wypadku, a więc i na wypadek ułaskawienia, degradacyę, odebranie orderów i odznak honorowych, jakoteż zakaz noszenia odznaczeń zagranicznych oraz utratę wszelkich innych praw obywatelskich. Co się zaś tyczy sposobu prowadzenia sprawy, to tak śledztwo, jakoteż rozprawa są tajne.

Śledztwo, według ustaw wojskowych, ma dwa stopnie: śledztwo wstępne i właściwe. Pierwsze ma na celu wykrycie, czy, w jakich okolicznościach i przez kogo został spełniony czyn karygodny. Śledztwo właściwe ma wówczas miejsce, kiedy można przeciw pewnej osobie podnieść oskarżenie o zbrodnię.

Każda sprawa, o ile z prawnych powodów nie została wstrzymana, musi być badana przez wojskowy sąd wyrokujący. W sprawach karnych, w których przed sądem staje oficer, sądem wyrokującym jest sąd wojenny, który składa się z ośmiu członków, w tym wypadku zaś składać się będzie z 2 podporuczników, 2 poruczników, 2 kapitanów, 1 oficera sztabowego i 1 pułkownika.

Wyrok wymaga zatwierdzenia przewodniczącego sądu wojskowego. Dopiero po tem zatwierdzeniu następuje ogłoszenie wyroku przy otwartych drzwiach i oknach. Oskarżonemu przysługuje jedynie prawo żądania po wyroku, rewizyi aktów procesu. Wyrok śmierci ma być wykonany na drugi dzień po ogłoszeniu go obwinionemu.

— Ślub. *Kuryer Warszawski* donosi: W niedzielę w kościele św. Krzyża, ks. Jan Szmigielski pobłogosławił związek małżeński p. Alfreda Lipczyńskiego, b. artysty teatru „Małego“ i p. Natalii Siennickiej, artystki teatru „Rozmaitości“.

△ **Znaleziono:** w ulicy Szpitalnej czarny pasek damski; w Rynku pulares czarny, zawierający 52 hal.

△ **Zgubiono:** w drodze z ulicy Żółkiewskiej na ulicę św. Marcina złoty zegarek damski z monogramem B. G. i złoty długi łańcuszek damski; na placu św. Ducha 50 koron w banknotach; na placu Krakowskim pulares, zawierający 100 koron w jednym banknocie, czek pocztowy na 296 koron 72 hal. i 1 kor. 18 hal. w zdawkowej monecie.

△ **Rabunek.** Na handlarza owoców Natana Stiera napadło wczoraj po południu w ulicy Kleparowskiej ośmiu drabów, pobiło go, a w dodatku zrabowało przeszło 30 klgr. jabłek. Następnie rabusie przewrócili wózek z resztą owoców w błoto i zbiegli.

△ **Nagły zgon.** W realności przy ul. Gazowej l. 24 zmarł ubiegłej nocy nagle 50 letni monter telefonów Jan Michalski. Powodem nagłego zgonu był gwałtowny wybuch krwi.

△ **Z wystawy sklepowej** rusznikarza p. Bolesława Jankowskiego przy ul. Czarnieckiego l. 2 skradziono wczoraj po południu

rewolwer maszynowy, wartości 100 kor. i flobert, wartości 10 kor.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** P. Klementyna Figurska idąc dziś rano Rynkiem, pośliznęła się na chodniku, a upadłszy, złamała lewą rękę. Pierwszej pomocy udzieliło jej pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania dr. Jakóba Bergera przy ulicy Ormiańskiej l. 29 usiłowali wczoraj wieczorem włamać się jacyś złodzieje. Rozbili już kłódkę wertheimowską, lecz, widocznie spłoszeni, zbiegli.

Ze strychu realności przy ul. Chorążczyzny l. 26 a) skradziono służącej Michalinie Wasylikównej, po rozbiciu stojącego tam kufra, garderobę i bieliznę, wartości przeszło 200 koron.

Firmie spedycyjnej „Caro-Jellinek“ skradziono z wozu na głównym dworcu kolejowym dwie paczki węgli do łukowych lamp elektrycznych, wagi 52 kgr., wartości 70 kor.

Z magazynu kupca p. Adolfa Steinbergera przy ulicy Halickiej l. 19 skradziono wczoraj ośm tuzinów bucików, trzy tuziny kaloszy, oraz parę srebrnych lichtarzy, łącznej wartości 1500 koron.

— **Zamach samobójczy ucznia w budynku szkolnym.** W gmachu seminaryum nauczycielskiego męskiego w Czerniowcach usiłował onegdaj odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w brzuch, 19 letni uczeń I roku tego seminaryum. Jerzy Bocancea, syn nauczyciela ludowego ze Straży. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala powszechnego. Powodem zamachu samobójczego miała być nieszczęśliwa miłość.

Kronika prowincyonalna.

§ Upadek z windy. Dziewiętnastoletnia Agnieszka Wiśniowska i ośmnastoletnia Zuzanna Poiszówna, robotnice w fabryce papieru Fiałkowskiego w Bielsku, jechały onegdaj pomimo zakazu windą do góry. Wskutek nieostrożnego jednak obchodzenia się spadły z niej ze znacznej wysokości na dół i odniosły tak ciężkie obrażenia, że musiano je odstawić do szpitala powszechnego.

§ Samobójstwo tuż przed ślubem. W Białej odebrała sobie w tych dniach życie 20-letnia Anna Kolarzikówna, córka dyrektora tamtejszej Kasy oszczędności, napiwszy się trucizny. Przyczyna samobójstwa nieznana.

§ Pożar. We wsi Krasne, powiatu strzyżowskiego, spłonął d. 22 b. m. tartak p. Knolla z Nadwórny. Szkodę obliczają na 40.000 koron.

Kronika zagraniczna.

* Międzynarodowy kongres dla spraw opieki nad ubogimi odbędzie się w Kopenhadze w r. 1910.

* Mikrob cholery dziecięcej. Na zebraniu Akademii medycznej w Paryżu oświadczył prof. Miecznikow, iż wykrył mikroba cholery dziecięcej, przyczem zauważył, że bakcyl ten znajduje się w wielkiej ilości w świeżych jarzynach, owocach i serach.

* Zamach morderczy na francuskiego generała Verranda. Z Paryża donoszą: Obrońca Endelsy'ego, który zranił generała Verranda, oświadcza w jednem z pism, że Endelsy nie jest ani anarchistą, ani antimilitarystą, lecz człowiekiem nieszczęśliwym, złamanym i prawdopodobnie obłąkanym. Po wydaleniu ze służby udał się do „Ligi praw człowieka“ i do jednego z deputowanych socyalistycznych z prośbą, by mu dopomogli do uzyskania wynagrodzenia.

Prośby, jaką obrońca wniósł przed niedawnym czasem o zapłacenie Endelsy'emu 32.000 franków jako wynagrodzenie, dotychczas nie załatwiono.

Rany generała Verranda są bardzo poważne, ale nie grożące niebezpieczeństwem życia. Jedna z kul trafiła go w prawą stronę szyi, oślizgnęła się o stos pacierzowy i wyszła z lewej strony.

* Skrzypce Burmestra zdruzgotane. Z Berlina donoszą: Głośny skrzypek Willy Burmester poniósł ciężką stratę. Podczas koncertu jego w Hucie Królewskiej na Szląsku, towarzysz jego opuścił skrzypce mistrza. Instrument ten — prawdziwy Stradivarius — uległ zupełnemu zdruzgotaniu. Wartość skrzypiec, które Burmester nabył dopiero przed rokiem, oceniano na 100.000 marek.

* Śmiertelny powrót ze ślubu. Z Crawford, w stanie Georgia, donoszą: Automobil, w którym jechało pięć osób, wracających od ślubu, spadł z mostu z wysokości 30 stóp. Pan młody i dwie inne osoby poniosły śmierć na miejscu; panna młoda i jej matka odniosły ciężkie rany.

* B. sułtan Abdul Hamid — jak donoszą z Salonik — jest chory. Zajmował się on budową domku drewnianego. Budowy tej musiał jednak zaniechać, gdyż nabrawszy przekonania, że niema mowy o jego powrocie do Konstantynopela, popadł w melancholię.

* Dr. Cook. Z dniem każdym przerzedzają się szeregi zwolenników dr. Cooka, jego twierdzenie bowiem, jakoby dotarł do bieguna, straciło prawie wszelkie podstawy. Obecnie zaczyna pisma amerykańskie obiegać wersya, że Cook jest poprostu obłąkańcem, który uroił sobie odkrycie bieguna i *bona fide* obstaje przy niem.

* Odkrycie olbrzymich skarbów. Z Madrytu donoszą do pism londyńskich, iż w podziemiach dawnego zamku królewskiego Casa del Rejmoro koło miasta Ronda znaleziono olbrzymi skarb.

Zamek należy obecnie do amerykańskiego milionera Perrina. Przy rozbijaniu muru robotnicy znaleźli naczynie ze staremi monetami. Dalsze poszukiwania doprowadziły do wykrycia schodów, mających 300 stopni i prowadzących do podziemi, gdzie stało mnóstwo naczyń, wypełnionych złotemi monetami. Władze na razie skarb opieczętowały.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Rocznicy listopadowej zawdzięczamy wznowienie „Horsztyńskiego“ na scenie lwowskiej, które przypomniało nam obowiązki niespełnione wobec jednego z najpiękniejszych fragmentów Słowackiego. Rok jubileuszowy poety przyniósł plan obfity. Literatura krytyczna wzbogaciła się wielu pracami pierwszorzędnemi o życiu i dziełach Juliusza, odkryła w nich nowe wartości, niejedno wyjaśniła i uzupełniła. Zapomniano wszakże o Horsztyńskim. Pisał o nim Tarnowski, Kotarbiński, Tretiak, Steiner, ostatnio i Bronisław Gubrynowicz, lecz były to tylko oceny i rozbiory krytyczne, podnoszące wysoko zalety fragmentu, lub ganiące go surowo (Tretiak „Hamlet Polski“), a nie znalazł się nikt, ktoby pomyślał o Horsztyńskim, jako o dziele scenicznem i nikt nie pokusił się o uwolnienie dramatu Słowackiego z krępujących go powijaków niezręcznej i niestosownej przeróbki. Sam tytuł domaga się dysputy literackiej, czy należy go pozostawić w redakcyi prof. Małeckiego, czy zmienić na inny, związany silniej z treścią, a więc odpowiedniejszy. Pomiędzy papierami stanowiącymi pozostałość autorską po Słowackim, którą oddano w ręce czcigodnego autora Monografii o życiu i dziełach Juliusza, prof. Antoniego Małeckiego, znalazł on rękopis „zdefektowany“, z wydartemi kilkunastu kartkami i bez pierwszej, tytułowej stronicy, a zawierający pięcioaktowy dramat, napisany prawdopodobnie w Genewie w r. 1835. Małecki wcielił go do zbioru pism pozgonnych i dał mu — jak sam przyznaje — „na chybił trafił“ tytuł — „Horsztyński“. Dzieło to spoczywało długo w tece i chociaż nęciło nieraz scenę polską, to Kraków dopiero zdobył się pierwszy i to stosunkowo niedawno na wcielenie owego fragmentu do swego repertoaru.

„Horsztyński“ w tej formie, w jakiej pozostał, nie może, niestety, być grany. „Jak na złość — pisze Małecki — przypadają na sceny zaginione właśnie najkrytyczniejsze chwile w toku całego działania“. Musiano więc postarać się o pewne uzupełnienia całości, o przykrojenie jej do warunków i wymagań teatru. Pracy tej podjęło się niegdyś dwu autorów: Aureli Urbański i J. Mien. W czasach 1879—1881 roku, w latach małego zainteresowania się twórczością Juliusza, której przeważnie nie odczuwano należycie, albo rozumieć nie chciano, te „adaptacye“ literackie „Horsztyńskiego“ wystarczyły w zupełności. Wyrządziły nawet przysługę pamięci poety, bo wprowadziły na światło dzienne fragment, który, gdyby był skończony, zająłby jedno z miejsc naczelnych w literaturze dramatycznej autora „Balladyny“. Dzisiaj jednak przeróbki te nie zaspokajają już nikogo. Na scenie rażą jak brudna łata na królewskim płaszczu. — W „Horsztyńskim“ są przerwy, niedomówienia, stosunek poszczególnych osób dramatu nie zawsze jest przejrzysty (Szczęsny — Amelia), brak jasności zamiarom i działaniom akcyi, która rwie się niejednokrotnie wskutek „zdefektowania“ rękopisu. Na to jest rada. Wszak myślano o dorobieniu rąk Wenerze Milońskiej, „Horsztyńskiego“ możnaby więc tak samo uzupełnić, martwe ustępy ożywić, niejedną sytuacyę, dzisiaj nie dość wytłumaczoną, wyjaśnić, całości nadać ciągłość i jednolitość architektoniczną. Zadanie to, prawda, że do spełnienia trudne i niewdzięczne, jest obowiązkiem, który cięży na Parnasie polskim. Czas najwyższy pomyśleć o jego uskutecznieniu, o oddaniu Słowackiemu tego, co mu się od nas należy ... Zanim jednak nie zdobędziemy się na uwolnienie „Horsztyńskiego“ z powijaków jego dzisiejszych przeróbek, należałoby go grać ściśle wedle tekstu autentycznego. Lepiej zakończyć dramat sceną Szczęsnego z Nieznajomym (akt V. sc. II.), lepiej dośpiewać sobie niejedno w duszy, aniżeli narażać Słowackiego na nieudolne próby kontynuowania jego myśli i koncepcyi twórczej.

Poważna, fachowa dysputa przeprowadzona nad „Horsztyńskim“, jako dziełem dramatycznem, wpłynęłaby także korzystnie na jego interpretacyę. Ustaliłaby normy traktowania głównych tu postaci, wyjaśniłaby wzajemny ich stosunek i typ duchowy takiego Szczęsnego, Horsztyńskiego i Hetmana. P. Adwentowicz widział n. p. w nieszczęśliwym potomku Kossakowskiego — Hamleta i to zmodernizowanego, człowieka chorego, typ neurasteника, cierpiącego na chorobę woli i niemoc czynu.

Szczęsny podobny jest do królewicza duńskiego, inną ma jednak duszę, inne nurtują w nim źródła cierpienia. I mimo całej ohydy, w jakiej wyrósł, mimo pozornego cynizmu i przeżycia, serce jego pozostało nietknięte, szlachetne, czyste.... Przez gorycz i ironię przebija uczucie, przez spokój i obojętność zapał wyobraźni, przez słowa plugawe — cześć i miłość dobrego! Podobny jest w tem do Hamleta, lecz jakże od niego różny, o ile więcej pociągający i uroczy.... Jest w nim sentyment słowiański, liryzm poezyi naszej, dostojność smutku Juliusza. A tych znamion Szczęsnego p. Adwentowicz nie uwypuklił, zacierał je często grą zbyt hojnie szafującą ekspressyą nerwową, w której było wiele siły, lecz za mało — szlachetności i uczucia.

Niektóre sceny wypadły doskonale, jak n. p. rozmowa Szczęsnego z Amelią, inne słabiej — scena z Horsztyńskim — lecz mimo to całokształt tej roli, której pojęcie jest zresztą rzeczą dyskusyi, dał szereg wrażeń przejmujących i żywych; p. Adwentowiczowi dziękowano za nie oklaskami, które były liczne i szczere. Najmniejszem powodzeniem cieszył się wczoraj p. Żelazowski.

Jego Horsztyński — ślepy starzec z czystem sumieniem, duszą pogodną i smutną — miał w sobie posągową powagę nieszczęścia. Utrzymany w tonie jednolitym kamiennego spokoju był jakby żywem wcieleniem tego świata Polski XVII. w. Polski z pod znaku krzyża rezygnacyi, której przedstawicielem jest Horsztyński w przeciwstawieniu do Szczęsnego i Kossakowskiego. Wyborną postacią, wiernym typem jednego z najgorszych ludzi naszej przeszłości, w którym łączyło się zepsucie i nikczemność z resztkami buty i dewocyi, był p. Chmieliński w roli hetmana, słowa uznania należą się również p. Hierowskiemu (Nieznajomy) i wszystkim wykonawcom „Horsztyńskiego“, którzy dzielnie podtrzymywali zespół dobrze zgrany i opracowany.

(aw).

(mre) **Album jubileuszowe.** Miesiąc grudzień każdego roku odznacza się wzmożonym ruchem księgarskim w dziale wydawnictw ozdobnych, popularnych, obrazkowych, stosownych na prezenty gwiazdkowe i noworoczne, a okoliczność ta skłania nas właśnie do polecenia względom publiczności pięknego szkicu historycznego Jasława z Bratkowa p. t. „Album jubileuszowe Grunwaldu“, wydanego w Poznaniu nakładem polsko-katolickiej księgarni Zdzisława Rzepeckiego i Spółki, z datą 1910 roku.

Rocznica grunwaldzka przyniesie nam niezawodnie sporo wydawnictw jubileuszowych różnej wartości, nie zaszkodzą one jednak „Albumowi“ poznańskiemu, na którego ozdobienie nakładcy nie żałowali ni kosztów, ni zachodów, gromadząc w niezwykle starannie odtłoczonym, okazałym tomie kilkaset ilustracyj, podobizn historycznych obrazów z omawianym faktem dziejowym w ścisłym pozostających związku, oraz zdjęć z natury, dokonanych na miejscu pamiętnego zmagania się dwu potęg, niejednokrotnie po raz pierwszy rozpowszechnionych w druku.

Tekst, opracowany ściśle według Jana Długosza, nieraz niemal dosłownie za niezapomnianym dziejopisem powtórzony, uzupełniają te liczne ilustracye w sposób doskonale pomyślany przez wytrawnego popularyzatora, tworząc wspólnie z tekstem całość dla młodzieży dostępną i ponętną. I powstało w taki sposób dzieło, istotnie godne wielkiego jubileuszu, które stanie się ozdobą bibliotek polskich, a starszym i młodszym czytelnikom przynosi lekturę wysoce zajmującą i pożyteczną.

Jak w barwnym kalejdoskopie przesuwają się przed oczyma naszemi wierne podobizny zabytków historycznych i miejscowości, wybitnych bojowników i scen wojennych, a wszystko razem daje nam możliwie pełny obraz tego, co przed pięciuset laty rozegrało się na polach Grunwaldu.

Oto zasługa wydawców, a zarazem myśl przewodnia, która przyświecała im w rzuceniu na półki księgarskie „Albumu jubileuszowego“.

Cena przepięknej książki bardzo przystępna, umożliwi nabycie jej najszerszym kołom czytelników. Tom o kilkuset stronicach starannego druku, ozdobiony tyluż niemal ilustracyami, kosztuje tylko 12 kor. W ratach miesięcznych 13 kor. Zamówienia przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela inżynier Wacław Rzepecki (Lwów, ul. Brajerowska 6. parter). Wydawcy przeznaczyli ponadto 10 prc. czystego zysku na Towarzystwo Szkoły ludowej. Wszystko to, razem wzięte, stanowi chyba dostateczną zachętę do nabywania bardzo pięknego „Albumu“, którego cały nakład w roku jubileuszowym niechybnie zostanie wyczerpany.

Konkurs. Wydział galic. Towarzystwa muzycznego pragnąc upamiętnić uroczystość poświęcenia nowego gmachu i sali koncertowej, ogłosił konkurs na utwór choralny z towarzyszeniem orkiestry i poemat symfoniczny z terminem nadsyłania tych prac do 31 grudnia 1909.

Warunki konkursu są następujące: I. Jako podkład do utworu choralnego (na chór mięszany z głosami solowymi i z towarzyszeniem orkiestry) ma być użyty ustęp IV. „Modlitwy wiosennej“ Maryi Konopnickiej. (Marya Konopnicka „Poezye“ Warszawa u Gebethnera i Wolfa 1881 r. str. 197—199).

II. Poemat symfoniczny powinien być utrzymany w nastroju poważnym i o ile możności zastosowany do uroczystości (czas trwania 10—20 minut).

III. a) Dla każdej z wymienionych kompozycyj przeznacza wydział galic. Towarzystwa muzycznego po dwie nagrody pieniężne (kor. 400 i kor. 200).

b) Do konkursu dopuszczeni będą tylko kompozytorowie narodowości polskiej, którzy przedłożą utwory oryginalne niedrukowane do tej pory i nigdzie jeszcze niewykonane.

c) Towarzystwo muzyczne zastrzega sobie prawo wykonywania nagrodzonych utworów na koncertach własnych, zresztą wszelkie prawa własności pozostawia autorom.

d) Nadesłane kompozycye (opatrzone godłem i z dołączeniem koperty zawierającej imię i nazwisko autora, tudzież miejsce zamieszkania) dołączone powinny być o ile możności w odpisie (obcą ręką), co zresztą leży w interesie nadsyłającego, posiadać wyciąg fortepianowy i jeżeli możliwe rozpisane głosy.

e) Sąd konkursowy stanowią pp. Jan Gall, Henryk Jarecki, Stanisław Niewiadomski, Mieczysław Sołtys i Piotr Stermicz. Ostateczny termin zgłaszania prac upływa 31 grudnia br. o godz. 12 w południe.

Prace nadsyłać należy pod adresem: Wydział galic. Towarzystwa muzycznego we Lwowie ul. Chorążczyzny l. 7, (W nagłówku koperty czy pakietu podać należy „utwór konkursowy“).

Z galic. Towarzystwa muzycznego. Koncert I. za 1909/1910 odbędzie się 8 grudnia br. w sali „Sokoła“ o godz. 12·30 w południe. W programie Symfonia 4 Brucknera (romantyczna) i Noskowskiego uwertura koncertowa „Step“.

Miesięcznik Heraldyczny nr. 11 za listopad b. r. zawiera: Indygenat Dzianottów przez ks. J. Sygańskiego. Hoczew i Balowie (c. d.) przez dr. T. Mańkowskiego. W sprawie Ruszyty z Buszowna przez St. Dziadulewicza. Zagadnienia i odpowiedzi, Pokwitowania uiszczonych kwot. W dodatku zaś: Metryki parafii Janów Trembowelski zestawił dr. M. Dunin-Wąsowicz. Odezwa do członków Towarzystwa heraldycznego i Ogłoszenia.

Zofia Bukowska. „Obowiązki młodych dziewcząt“. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1909.

(z. s.) Autorka, która dla młodzieży polskiej napisała wiele dzieł pięknych i dobrych, zamknęła obecnie w powyżej wymienionem cztery odczyty, wygłoszone w Warszawie wobec licznego grona młodych dziewcząt. Pierwszy z nich jest wstępem, omawiającym cele życia i środki, którymi one dają się osiągnąć; w następnym znajdujemy doskonałe określenie obowiązków względem rodziny; w trzecim — względem społeczeństwa; w czwartym wreszcie (najpiękniejszym może) — względem własnej duszy. Prelekcye te, przejęte gorącą miłością dobra i piękna, napisane ślicznie, polecamy uwadze naszych czytelniczek, zarówno matek, jak córek.

Wyspiański na scenie wiedeńskiej. Dyrekcya „Intimes Theater“ w Wiedniu zapowiada między innemi w repertuarze swym przedstawienie „Sędziów“ Wyspiańskiego.

Skorowidza adresowego m. Lwowa ukazał się już w druku rocznik drugi. Redaktor i wydawca jego, Jan Rudolf Spigel wprowadził obecnie w swej obszernej księdze „szematyzm Państwa i kraju“; uzupełnił działy: adresowy, kupiecki, sądowo zaprotokołowanych firm, dzienników i tygodników, ogrodów, dróg, placów i ulic lwowskich; otworzył interesującą rubrykę p. t. „firmy i fabryki w kraju“ i t. d. Ogromny jest dział inseratów a niemałą również usługę interesowanym oddadzą plany i ceny miejsc w Teatrze miejskim, Filharmonii i Colosseum Hermanów.

P. Marguérite Melville-Liszniewska, doskonała pianistka, koncertować będzie we Lwowie, w sali Domu narodnego, dnia 10 grudnia b. r.

Zamówienia na bilety przyjmuje skład nut p. Zadurowicza, ul. Akademicka l. 8.

Ferruccio Busoni, znakomity pianista, wystąpi we Lwowie z koncertem w pierwszych dniach grudnia b. r. Bliższe szczegóły i program podamy później. — Sprzedaż biletów w składzie nut p. Zadurowicza (Akademicka 8).

Sigrid Arnoldson, znana tak zaszczytnie w naszem mieście śpiewaczka operowa, której występy w „Carmenie“ i „Trawiacie“ pozostawiły po sobie pamięć niezwykle artystycznych kreacyj, śpiewa obecnie w królewskiej Operze nadwornej w Dreznie.

Po ostatnim występie p. Arnoldson w „Carmenie“ król saski nadał jej tytuł nadwornej królewsko saskiej śpiewaczki.

Z teatru donoszą: W dzisiejszem przedstawieniu „Pajaców“, p-na Dębicka śpiewa po raz pierwszy „Neddę“, a p. Mann partyę „Cania“. Dyryguje przedstawieniem p. Stermicz. Na rozpoczęcie wznowiona zostanie jedna z pereł muzy Moniuszkowskiej „Verbum nobile“. Dyryguje p. Barański — „Najlepsza z kobiet“, świetna komedya francuska, w której tytułową rolę gra p-ni Trapszo Irena, przedstawiona będzie po raz pierwszy jutro we środę — następnie w piątek. W przyszłym tygodniu, w poniedziałek, pierwsze przedstawienie wznowionej trzyaktowej komedyi Labiche'a i Delacour'a „Przyjaciel domu“ z pp. Gostyńską, Jankowską, Fiszerem, Feldmanem i Nowackim, w rolach głównych. Na rozpoczęcie pyszna bluetka francuska Marka Sonai p. t. „Jej Teofil“, w przekładzie M. Sachorowskiego. — Po dłuższej przerwie, wraca w dniu 9 grudnia na repertuar słynna operetka Falla „Rozwódka“, którą w wiedeńskim Carlteatrze grają bez przerwy już drugi rok. Jestto najlepsza, najweselsza operetka Falla. Piękna opera Flotowa „Marta“, dana będzie po raz pierwszy w sobotę, 11 grudnia, z udziałem pp. Szymanowskiej, Skibińskiej, Drzewieckiego, Tarnawskiego i Paszkowskiego, w partyach głównych. — Dyrygować będzie p. Stermicz. — Niezależnie od wystawienia „Marty“, przygotowuje się wystawienie opery Minhejmera „Mazepa“. — Z dramatu Stanisława Przybyszewskiego „Gody życia“ rozpoczną się po niedzieli próby sceniczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek, po raz 1szy w bież. sezonie „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla; występ Józefa Manna w partyi „Cania“, rozpocznie po raz 1szy (wznowienie) „Verbum nobile“, opera Stan. Moniuszki. Dyrygują pp. Stermicz i Barański.

We środę, po raz 1szy „Najlepsza z kobiet“, (La Meilleure des Femmes), komedya w 3 aktach Hennequin'a i Bilhanda, tłum. A. Sokolicz.

We czwartek, po raz 6ty „Nietoperz“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

W piątek, po raz 2gi „Najlepsza z kobiet“, komedya w 3 aktach Hennequina i Bilhanda.

W sobotę, o godz. pół do 4 po poł. dla młodz. szkolnej „Kordyan“, poemat dramatyczny Juliusza Słowackiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 3ci „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego, gościnny występ Henryka Drzewieckiego, art. opery warsz.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. po raz 4ty „Szczęście Frania“, komedya w 3 aktach Włodzimierza Perzyńskiego. Rozpocznie: „Kawaler marcowy“, krotochwila w 1 akcie Józ. Blizińskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach I. Kalmana.

W poniedziałek, po raz 1szy „Przyjaciel domu“, (Celimare le bion-aimé) komedya w 3 aktach Eug. Labiche i Delacour; — rozpocznie po raz 1szy „Jej Teofil“, komedya 1 akcie Marka Sonai; tłumaczył M. Sachorowski.

W wtorek, po raz 2gi „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla; występ Józefa Manna w partyi „Cania“, rozpocznie „Verbun nobile“, opera St. Moniuszki.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Środa, „Sędziowie“, trag. Wyspiańskiego, oraz „Panna Mężatka“, kom. Korzeniowskiego.

Czwartek, „Gromiwoja“, kom. Arystofanesa.

Piątek, „Sędziowie“, i „Panna Mężatka“.

Sobota, „Szczęście Frania“, komedya w 3 aktach Włodz. Perzyńskiego, „Sezon“, kom. w 1 akcie Wł. Perzyńskiego.

Niedziela, o godz. 3iej po poł. „Kopciuszek“, widowisko fant. w układzie Adolfa Walewskiego.

Niedziela, o godz. pół do 8 wieczorem „Szczęście Frania“ i „Sezon“, komedya Wł. Perzyńskiego.

Poniedziałek, „Król“, kom. w 4 aktach G. A. Caillavet'a de Flers i Em. Arène'a.

Restauracya Wawelu.

Z niecierpliwością, mającą źródło w ukochaniu zabytku tej wartości, co Zamek królewski na Wawelu, dowiaduje się społeczeństwo nasze o postępach prac nad odnowieniem polskiej Akropolis. Niestety jednak zdarza się często, że ludzie nawet bardzo inteligentni i zresztą kierowani szlachetnemi pobudkami, nie zdają sobie zupełnie sprawy z tego, czem jest restauracya Zamku niszczonego tylokrotnie, oraz w jakich warunkach ma być przeprowadzona w myśl Komitetu, który nią kieruje, a który znów liczyć się musi z mnóstwem rad osób powołanych i niepowołanych. Jak ongi Stańczyk wygrał zakład, twierdząc, że w Krakowie najwięcej jest lekarzy — tak teraz można śmiało powiedzieć, że w całej Polsce najwięcej mamy architektów. Co chwila bowiem spotykamy się w druku z krytykami i opiniami o restauracyi Zamku królewskiego, świadczącemi zarówno o dobrych chęciach nieproszonych doradców, jak i o ich zupełnej ignorancyi odnośnego przedmiotu.

W celu zaznajomienia szerszego ogółu ze sprawą odnowienia Zamku wawelskiego, udałem się na miejsce i postarałem się zebrać garść szczegółów, które w sposób zupełnie objektywny podaję. Mam nadzieję, że sprawozdanie moje, aczkolwiek bardzo treściwe, przyczyni się do wyjaśnienia sprawy i sprostowania fałszywych opinij.

*

Kierownikiem prac restauracyjnych na Zamku królewskim jest — jak wiadomo — p. Zygmunt Hendel, były dyrektor Szkoły techniczno-przemysłowej we Lwowie, powołany przez Komitet krajowy do kierownictwa na mocy jednogłośnej uchwały w 1904 roku. Hendel urodził się w Krakowie. Dla nas Krakowian jest to okoliczność sympatyczna, że właśnie jednemu z synów naszego grodu przypadło w udziale zaszczytne zadanie przywrócenia do dawnej świetności symbolu wielkości Polski, jakim jest rezydencya królewska na Wawelu.

Po ukończeniu studyów w Politechnice wiedeńskiej i w tamtejszej Akademii sztuk pięknych pod Hasenauerem, p. Hendel, liczący obecnie 45 lat, powrócił do rodzinnego miasta i zabrał się ostro do pracy. W tym czasie czynny był przy wielu budowach, a między innemi przy klinikach uniwersyteckich. Jak każdy artysta, a p. Hendel jest nim naprawdę, nie zadowolił się tem, co już osiągnął. Czuł potrzebę uzupełnienia swych wiadomości zawodowych, pragnął szerszy świat zobaczyć. Jego aspiracyom stało się zadość. Otrzymał stypendyum z Uniwersytetu Jagiellońskiego, poczem wyjechał na trzechletnie studya do Paryża. Tam pracował w Szkole sztuk pięknych pod kierunkiem słynnego architekty Pascala i wywiózł ztamtąd poważny zasób wiadomości. Po za uzupełnieniem wiedzy technicznej, młody architekt zyskał we Francyi to, co stanowi teraz jedną z najdodatniejszych stron jego uzdolnienia, a mianowicie umiejętność restaurowania zabytków ubiegłych wieków, w czem Francuzi są mistrzami. Oprócz studyów paryskich, p. Hendel zwiedził całą środkową Europę, badając wszędzie monumentalne budowle i sposób ich konserwowania.

Z chwilą, gdy powrócił do kraju, otwarło się przed nim szerokie pole działania. Rozmiary niniejszego artykułu nie pozwalają mi na szczegółowe wyliczenie prac dokonanych przez p. Hendla, lecz muszę o najważniejszych wspomnieć, bo to da pojęcie o jego pracowitości i uznaniu, z jakiem się wszędzie spotyka. I tak: zbudował kryptę grobową rodziny Potockich przy kościele w Krystynopolu, restaurował barokowy bernardyński kościół w Leżajsku, pałac znanego mecenasa sztuki, hr. Edwarda Raczyńskiego w Rogalinie, pałac hr. Zdzisława Tarnowskiego w Dzikowie, pałac ks. Druckiego-Lubeckiego w Bołtowie pod Sandomierzem, w Młoszowej — hr. Juliusza Potockiego i t. d.

Pomimo, że został dyrektorem Szkoły techniczno-przemysłowej we Lwowie, nie przerwał swej twórczej działalności. I w tej Szkole wiele zmian korzystnych przeprowadził, a znalazł czas i na to, aby zrestaurować Muzeum dyecezyalne, jeden z klejnotów Wawelskiego wzgórza. Z prac dokonanych przez niego w Krakowie zasługują na szczególną uwagę: restauracya kościoła św. Piotra, tego wspaniałego zabytku późnego renesansu i zewnętrzna restauracya kościoła N. Maryi Panny. Pinakle na tym kościele odtworzone zostały wedle projektów, które sam p. Hendel modelował, do czego jest uzdolniony, jako uczeń artysty-rzeźbiarza prof. Weyra w Wiedniu. Jedne z najpiękniejszych krużganków klasztornych w Krakowie u OO. Dominikanów zawdzięczają p. Hendlowi swój obecny wygląd. Miał on tam wielkie trudności do zwalczenia, bo równocześnie musiał uwzględnić trzy style: romański, ostrołukowy i Odrodzenia. W tym samym kościele zrestaurował on kaplicę Lubomirskich, gdzie Kasper Żelechowski znakomicie odnowił obrazy pod kopułą na niej samej. W tym kościele przeprowadził p. Hendel odnowienie ładnej późno-barokowej kaplicy Myszkowskich.

Inną seryę prac restauratorskich p. Hendla stanowią odnowienia kaplic w Katedrze wawelskiej. Są to: Kaplica Radziwiłłów, malowana przez prof. Mehoffera i kaplica Maciejowskich, której dekoracyę wykonał Aleksander Borawski. Na zakończenie wspomnę, że p. Hendel odnowił w kościele N. Maryi Panny zakrystyę, kaplicę św. Walentego i niezmiernie interesującą kaplicę Mazarakich z licznymi pomnikami tej rodziny. Jedną zaś z najbardziej interesujących restauracyj, prowadzonych przez p. Hendla jest restauracya t. zw. Kaźmierzowskiej bażnicy na Kaźmierzu w Krakowie, dokonana — podobnie jak wszystkie jego prace — nie tylko ku zadowoleniu Grona konserwatorów, ale także wszystkich miłośników tego, co nam zostawiła lepsza, piękniejsza przeszłość.

Kierownik odnowienia Wawelu, będący w pełni sił, posiada dużo energii, przechodzącej częstokroć w szorstkość, lecz tak potrzebnej na jego stanowisku. Odznacza on się benedyktyńską cierpliwością przy skomplikowanej nader pracy. Ukochał całem sercem mury rezydencyi królewskiej i postępuje z nimi, jak zamiłowany szperacz, któremu dostało się do rąk mało znane archiwum. Szuka w niem ciągle i wciąż odkrywa szczegóły nowe i bardzo ciekawe. Jako artystę charakteryzuje p. Hendla jasny, zdrowy sąd w sprawach sztuki. Nie jest on sekciarzem, uznaje piękno tam, gdzie je znajdzie, zarówno w dziełach minionych wieków, jak i w utworach współczesnych.

Skoro zapoznaliśmy się z osobistością, kierującą odnowieniem królewskiego Zamku na Wawelu, przejdźmy do samej restauracyi. Rozszerzyłem się nad jego osobą, aby przekonać czytelnika, że Komitet krajowy nie zrobił złego wyboru, powierzając doświadczonemu architekcie odbudowę rezydencyi królewskiej.

(Dokończenie nastąpi).

Józef Trepka.

OSTATNIA POCZTA.

— *Polit. Corr.* donosi, że poseł japoński Akki Dżuki zamianowany został ambasadorem w Wiedniu.

— W dniach 2 i 3 grudnia odbędzie się w Ministerstwie handlu ankieta w sprawie płacy motorowych automobilów. Ankieta ta odbędzie się wskutek inicyatywy parlamentu.

— Z Budapesztu donoszą: Hr. Tisza wyjechał do swej posiadłości Zunk.

W ministerstwie handlu odbyła się wczoraj konferencya, w której udział wzięli ministrowie: Kossuth, Wekerle i Apponyi, oraz radca ministeryalny Josipovics. Konferencya trwała do godz. pół do 2 po południu, poczem Wekerle, Apponyi i Kossuth omawiali sprawy bieżące.

— Senat finlandzki otrzymał rozkaz carski, aby wydał zarządzenie celem zniesienia najwyższego finlandzkiego trybunału wojennego.

— Bawiący w Paryżu król Manuel portugalski dał wczoraj śniadanie na cześć ministra spraw zagranicznych Pichona.

— Turecka Izba deputowanych odbyła krótką naradę nad wnioskiem, wystosowanym do wielkiego wezyra z interpelacyą, by oświadczył dlaczego rząd udzielił koncesyę na żeglugę na Eufracie i Tygrze i dlaczego odnośnego przedłożenia nie wniósł dotychczas do Izby. Jako termin odpowiedzi na interpelacyę oznaczono dzień 11 grudnia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 30 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów pp. Tomášek (czeski soc. dem.), Kunicki (polski soc.) i Wityk (ruski soc.) zgłosili wniosek nagły o uregulowanie sprawy szkół mniejszości narodowych z wezwaniem Rządu, aby wniósł odpowiednią ustawę.

Po odczytaniu kilku wniosków zwykłych i interpelacyj, Prezydent przerwał posiedzenie na 20 minut, celem zapisywania się mowców do dyskusyi nad wnioskami nagłymi w sprawie szkół mniejszości: p. Kaliny, p. Dürichа i p. Tomáška.

Wiedeń, 30 listopada. Po przerwie p. Dürich (czeski agraryusz) uzasadniał nagłość swego wniosku, który, jak oświadczył, nie ma charakteru obstrukcyjnego. Prosił o odesłanie wniosku do komisyi do spraw narodowościowych, jaką ma się wybrać.

Kraków, 30 listopada. *(Tel. pryw.).* Dyrektor Akademii sztuk pięknych Fałat otrzymał od Ministerstwa wyznań i oświaty dwumiesięczny urlop, celem poratowania złego stanu zdrowia.

Na czas nieobecności dyr. Fałata powierzyło Ministerstwo kierownictwo Akademii prof. Axentowiczowi.

Kraków, 30 listopada. *(Tel. pryw.).* Dziś wyjeżdża do Wiednia deputacya kraj. Związku turystycznego, złożona z prezesa Jana hr. Potockiego i wiceprezesa dr. Schneidra. Między innemi poczyni ona zabiegi o upaństwowienie kolei Chabówka-Zakopane.

Wiedeń, 30 listopada. Najj. Pan nadał przemysłowcowi, członkowi Izby panów, Antoniemu Dreherowi w Schwechat, wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Monachium, 30 listopada. Dzisiejszej nocy umarł książę bawarski Karol Teodor.

Zurych, 30 listopada. Komisya sportowa, wybrana do klasyfikowania wyścigów latawców, przyznała pierwszą nagrodę Mixowi z Ameryki.

Paryż, 30 listopada. Król Manuel wczoraj wieczorem był na przedstawieniu w operze. Na krótko przed przybyciem króla zjawił się u dyrektora opery sekretarz syndykatu robotników elektrycznych, Pataud i zażądał podwyższenia płac dla robotników teatralnych, gdyż inaczej przedstawienie się nie odbędzie. Dyrektor musiał zobowiązać się, że udzieli tego podwyższenia.

Londyn, 30 listopada. (Izba lordów). W dalszej rozprawie budżetowej lord Morley wystąpił przeciw budżetowi, ale także przeciw rezolucyi Lansdownea, której następstwa byłyby niebezpieczne dla Izby lordów.

Lord Rothschild również przemawiał przeciw budżetowi i oświadczył, że z powodu stosunków fiskalnych w Anglii wielki kapitał wyniósł się zagranicę. — Wskazał na niski kurs angielskich papierów państwowych.

Lord Montagne przemawiał za budżetem. Kredyt angielski jest najlepszy w świecie. Konsole angielskie mają kurs najwyższy ze wszystkich papierów państwowych na świecie, z wyjątkiem amerykańskich.

Lord Hedsford przemawiał przeciw budżetowi.

Londyn, 30 listopada. Do Talmouth przybyły parowiec niemiecki „Selene“ uległ następującemu wypadkowi. Na wysokości Ekwadoru kapitan okrętu i 11 marynarzy zmarło na febrę. Przyjęto nową załogę i obrano nowego kapitana, który także wkrótce umarł na febrę.

Nowy Jork, 30 listopada. Wobec odmiennie brzmiących doniesień dzienników, stwierdzić należy, że dr. Cook nie wyjechał do Europy. Jest chory i przebywa w pobliżu Nowego Jorku.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 30 listopada. *(Tel. pr.)* Rada ministrów postanowiła wnieść do Dumy projekt założenia Uniwersytetu w Wilnie, przyczem procent studentów Żydów ma być większy, niż gdzieindziej.

Petersburg, 30 listopada. *(Tel. pr.)* Znany projekt gen. Dietricha o nowych porządkach w Finlandyi ma coraz większe widoki urzeczywistnienia. Gabinet ministrów odbędzie w tej sprawie naradę z udziałem kilku przedstawicieli Finlandyi.

Petersburg, 30 listopada. *(Tel. pr.)* Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało z prowincyi, jak donoszą pisma, wiadomość, że działalność stronnictw poczyna na nowo wzrastać i że oczekują wznowienia ruchu rewolucyjnego. Aresztowano znanego organizatora niezależnych związków robotniczych Nizakowa, u którego znaleziono listy od Gapona i hr. Wittego.

Petersburg, 30 listopada. Z powodu rzekomej agitacyi rewolucyjnej policya wtargnęła do lokalu powszechnych kursów oświatowych i aresztowała wszystkich obecnych, w tem posła do Dumy Predkala, którego jednak niebawem wypuszczono. Lokal policyjnie opieczętowano.

Petersburg, 30 listopada. *(Ag. tel.).* Ubiegłej nocy policya dokonała 100 aresztowań podczas rozwiązania niezgłoszonego u władz zgromadzenia. Wśród aresztowanych znajduje się jeden poseł do Dumy.

Moskwa, 30 listopada. *(Tel. pryw.).* Na walnem zebraniu Tow. kultury słowiańskiej poseł Lwow odczytał referat o Chełmszczyźnie. Zdaniem jego życie w Chełmszczyźnie stało się niemożliwe. Nad wszystkimi ciężą donosy żandarmskie, gwałty i samowola administracyi. Nieprawdą jest, żeby obywatele miejscowi uciskali ludność włościańską, przeciwnie, między właścicielami dóbr a włościanami panują najlepsze stosunki. Dzięki poparciu rządu rozwielmożniła się niebezpiecznie kolonizacya niemiecka. Polityka biskupa Eulogiusza jest bardzo szkodliwa.

Referat ten nagrodzono oklaskami.

Moskwa, 30 listopada. *(Tel. pryw.).* Podobno władze zażądały od rady adwokackiej wyłączenia byłego prezydenta Dumy Muromcewa za podpisanie odezwy wyborskiej.

Odpowiedzialny redaktor.
Adam Krechowiecki.

CUKIERNIA pod **„Wozem Drzymały“** otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

WŁADYSŁAWA PODHALICZA
Lwów, ul. Akademicka l. 5,
(obok Magazynu Wnych Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej.
Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio

NADESŁANE.

Zmiana mieszkania.
Dr. M. Świątkiewicz
prymaryusz oddziału chorób skórnych i wenerycznych mieszka obecnie w pasażu Mikolascha.

Specyalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. B. RENTSCHNER
Lwów, ul. Krakowska 20, I. piętro.
Schorzenia przewłoczne, nieudolność, Kosmetyka (usuwanie włosów z twarzy i brodawek)
od 2—5 po południu.

Dr. Eugeniusz Doliński
specyalista w chorobach wewnętrznych i dzieci
mieszka obecnie
przy ul. Grodeckiej l. 26, I. piętro,
obok apteki WP. Jezierskiego.
Telefon Nr. 660.

Dom bankowy i kantor wymiany
Sokal i Lilien
poleca nowo urządzone
Ogniotrwałe kasy pancerne z schowkami depozytowymi
(Safe Deposits)
w piwnicach swego nowego gmachu.
Prospekty i cenniki wysyłamy na żądanie.

WILLA
w Zakopanem
o kilkunastu pokojach, kilku werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całem urządzeniem (także na zimę)
do sprzedania.
Bliższa wiadomość w redakcyi »Gazety Lwowskiej«. (od godz. 12—2).

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30 listopada 1909.

Hotel George'a.

PP. hr. J. Poniński z Poznania, K. Angermann z Boguchwały, H. Czaykowski z Bóbrki, S. Ostaszewski z Klimkówki, hr. K. Drohojowski z Tułkowic, W. Serwatowski z Jezierzan, dr. F. Jakubowski z Krakowa.

Hotel Europejski.

PP. K. Niezabitowski z Łanek, R. Breitenwald z Zagórza, S. Grabowski z Rossyi, J. Weiser z Sassowa, F. Słoński z Rossyi, J. Heybowicz z Rossyi, F. Pruszyński z Wadowic, B. Rogoziński z Rossyi, R. Zaborski z Grzymałowa, S. Wisłocki z Brzeska.

Hotel Francuski.

PP. B. Monciebowicz z Halicza, B Zukicz z Radziwiłłowa.

Hotel Imperial.

PP. C. Nowiński z Rossyi, W. Boski z Werchraty, T. Torosiewicz z Warszawy, B. Dydyński z Krzemienia, A. Bogusz z Derewlan.

Hotel Laura.

P. A. Stanisławicz z Tłumacza.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 30 listopada.

	płacą K h	żądają K h
	walutą koron.	
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	635 —	645 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	402 —	412 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557 —	565 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410 —	— —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 70	110 40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99 10	99 80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	95 60	94 30
„ kra. 4½ pr. „ los w 51 l.	100 —	100 70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94 —	94 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96 —	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	— —
4 pr. los w 56 lat	93 50	94 —
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 50	97 90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101 —	101 70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	— —	— —
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99 70	100 40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93 20	93 90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93 20	93 90
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93 70	94 40
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90 80	91 50
„ „ 4 konwen.	93 —	93 70
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	93 70	94 40
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	115 —	121 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 36	11 46
20 frankówka	19 10	19 31
100 rubli rossyjskich srebrnych	253 —	256
„ „ papierowych	254 —	256 —
100 marek niemieckich	47 70	48 10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 listopada 1909

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	95 15	95 36
styczeń-lipiec	95 —	95 20
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98 95	99 15
kwiecień-październik	99 —	99 [illegible]
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	169	173 —
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	265 50	271 50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	326 —	332 —
„ „ „ 1864 po 50 zł.	222 —	226 —
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289 —	291 —
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·—	117·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·15	95·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·75	96·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·20	115·20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	452·75	454·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·90	119·90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·70	95·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·75	95·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104 50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·60	96·60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·15	98·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·15	97·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95.85	96·85
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95 —	96 —
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·—	96·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 zaraz 4 pr.	115·80	116·80
D. Dług państwa (krajów koronn. węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·25	100·55
„ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	154 —	160 —
poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	214 —	218 —
[illegible] zł. (100 kor.)	213·50	215·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·25	94·20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·—	94 —
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·65	101·65
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·75	94·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 —	97·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·65	91·65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	99·50	105·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	225·—	228 —
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·—	96· —
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	487 —	255
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	276·—	282 —
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ 4 pr.	94·—	95· —
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·65	110·65
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·15	94·15
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·50	96 —
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·—	97 —
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·50	94·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·30	99·30
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·40	99·40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114·25	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·50	114·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·35	89·35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1888 za 300 zł. 4 pr.	94·50	95·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	
Węg. gal. kol. em. 1879 za 300 zł. 5 pr.	182·—	183 —
„ „ „ „ 1889 „ 4 pr.	99·75	
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Bazilica) 5 zł.	24·50	25·50
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	539 —	549 —
Clary 40 zł. m. k.	179 —	185 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	116 —	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	113 —	123 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	81 —	85·—
Palfy 40 zł. m. k.	252 —	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	63·75	67·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	36·50	40·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68 —	74 —
Salma 40 zł. m. k.	276·50	286·50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115 —	125 —
K. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	311·—	312 —
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3496	3505 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	669·25	67[illegible]·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	776·75	777·75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	638 —	641·30
Galic. banku hip. 200 zł.	637 —	638·50
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405 —	410 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	495·75	496·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1773 —	1783
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	579·40	580·40
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248·50	249·50
Żivnosteńska banka 100 zł.	247·50	248·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	445·—	448 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5360 —	5390 —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	405 —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	552 —	561 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	330	340
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1048	1064 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	756·—	760 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	765·—	775 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	731·50	732·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2644 —	2651 —
Schodnicy 500 kor.	538 —	544 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	373 —	375 —
Tow. kop. węgla 70 zł.	302 —	303·50
N. Waluty		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·97½	241·27½
Paryż za 100 franków	95·67½	95·[illegible]
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	17·80	18 —
Włoskie banki	95·10	95·25
Francuskie banki	95·62½	95·77½
[illegible]		
O. Waluty		
Dukat cesarski	11·37	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19·13	19·17
20-markówka	23·52	23·57
Rossyjski półimperyał	—·—	—
Niem. banknoty za 100 marek	117·75	117·95
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·05	95·25
Ruble	2·54½	2·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 3027/9 (6) (12074 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Sanoku licytacya realności obj. lwh. 381 ks. gr. gm. Nowosielce.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 30 października 1909.

L. cz. E. IX. 2107/9 (6) (12016 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krakowa odbędzie się dnia 28 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym przy ulicy św. Jana l. 22, w biurze Nr. 44, II. piętro licytacya całej realności lwh. 1423 ks. gr. gm. Kraków pod lkonsk. 27 Dz. VIII. w Krakowie położonej lwh. 49 oznaczonej, składającej się z parceli budowlanej lkat. 994 i gruntowej lkat. 483/2 (ogród) domu murowanego dwupiętrowego o jednym sklepie i 19 pokojach z kuchniami, bocznej oficyny jednopiątrowej murowanej o dwóch pokojach i kuchniach, oficyny tylnej dwupiętrowej o 10 pokojach z kuchniami, dwóch podworców brukowanych skanalizowanych z ogródkiem obsadzonym dzikiemi drzewkami, wraz z przynależnościami, składającemi się z 3 sztuk drzwi, 1 stołu spiżarnianego i 5 szafek spiżarnianych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 157.241 kor. 50 hal., przynależności zaś na 70 kor.

Najniższa cena wynosi 78.620 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sadzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 15 listopada 1909.

L. cz. 427/9 (12089 1—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 6 grudnia 1909 godz. 9 rano przymusowa licytacya realności w gminie Stanisławczyk położonych a to 2/3 części lwh. 910 obejmującej parcelę budowlaną o obszarze 6 ar. 1 m. na której zbudowany jest dom mieszkalny wartości szacunkowej 466 kor. 67 hal., najniższa cena 233 kor. 34 hal. i 1/2 lwh. 1353 obejmującej grunt orny obszaru 34 ar. 57 m. wartości szacunkowej 320 kor. 60 hal., najniższa cena 204 kor.

Dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łopatyn, dnia 5 października 1909.

L. 29.650/09 (12010 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi zostanie wydzierżawiony pobór podatku konsumcyjnego od wina w okręgu dzierżawnym Skawina na przeciąg czasu jednego roku, t. j. od dnia 1. stycznia 1910 do 31 grudnia 1910 bezwarunkowo z milczącem przedłużeniem na lata 1911 i 1912 pod następującymi warunkami:

Licytacya zostanie przedsięwziętą dnia 7 grudnia 1909 o godzinie 9 z rana w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła odbędzie się druga licytacya w dniu 13 grudnia 1909.

Cenę wywołania stanowi roczna kwota 1125 kor.

Przyjmuje się także nadaże pisemne.

Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed każdą licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie do godziny 11 z rana, a skoro ustna licytacya się ukończy, zostaną oferty te otwarte i ogłoszone.

Skoro się otwieranie pisemnych ofert — przyczem oferenci mogą być obecnymi — rozpocznie, nie będą żadne późniejsze pisemne lub ustne nadaże więcej przyjmowane.

Z chwilą rozpoczęcia ustnej licytacyi, pisemne oferty nie będą już więcej dopuszczone.

Warunki licytacyjne można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, tudzież w komisaryacie (nadzorze) straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą.

Przy licytacyi będą one mającym chęć dzierżawienia odczytane.

Dzierżawawca obowiązany będzie w myśl ustawy krajowej z 23 grudnia 1903 (dz. ust. kr. L. 146) pobierać oprócz państwowego podatku spożywczego od wina także 30% (trzydziesto procentowy) dodatek krajowy do tego podatku i uiszczać na rzecz kraju 30% rocznego czynszu dzierżawnego płaconego za dzierżawę państwowego podatku spożywczego od wina.

Oferty dodatkowe nie wniesione do licytacyi nie będą uwzględniane.

Z c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 24 listopada 1909.

L. cz. E. 2092/9 (12092 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Fussa w Mościskach odbędzie się dnia 2 grudnia 1909 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 17 licytacya I. realności lwh. 24, II. realności lwh. 375, III. realności lwh. 414, IV. połowy realności lwh. 237, V. 2/4 z 1/2 realności lwh. 25 ks. gr. gm. Pnikuł.

Nieruchomości te są ocenione następująco:

I. realność lwh. 24 na 3411 kor., realność lwh. 375 na 829 kor. 50 hal., III. realność lwh. 414 na 828 kor. 50 hal., IV. 1/2 realności lwh. 237 na 1088 kor., V. 2/4 z 1/2 realności lwh. 25 na 118 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad I. 2274 kor., ad II. 553 kor., ad III. 552 kor. 34 hal., ad IV. 725 kor. 40 hal., ad V. 79 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Ustalone warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do sprzedaży można przejrzeć w sądzie w biurze Nr. 17.

Prawa, któreby sprzedaż robiły niedopuszczalną, należy w sądzie zgłosić.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, 29 października 1909.

L. cz. E. 1976/9 (6) (12973 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Sanoku licytacya: a) 3/9 części realności obj. lwh. 54 ks. gm. Lisznia, b) całej realności obj. lwh. 57 pomienionej ks. gr., c) całej realności obj. lwh. 70 ks. gr. gm. Liszna.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: a) 3/9 części lwh. 54 ks. gr. gm. Liszna na 4473 kor. 99 hal., b) całej realności lwh. 57 ks. gr. gm. Liszna na 7783 kor., c) całej realności lwh. 70 ks. gr. gm. Liszna na 3523 kor.

Najniższa cena wynosi co do: 3/9 części lwh. 54 kwotę 2982 kor. 66 hal., całej realności lwh. 57 kwotę 5188 kor. 67 hal., całej realności lwh. 70 kwotę 2350 koron 67 hal.

Warunki licytacyjne, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 28 października 1909.

L. cz. E. 1304/9 (7) (12035 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 68 (II. p.) licytacya: 1. 1/2 części realności lwh. 9. 2. 1/96 części realności lwh. 213, 3. 1/48 części realności lwh. 395 ks. gr. gm. kat. Podgórze objętej, składających się: ad 1. z dwóch budynków parterowych murowanych i oficynek stojących na parc. bud. o powierzchni 849 m.², ad 2. z frontowego domu piętrowego i parterowego z oficyną piętrową i trzema oficynami parterowemi stojącemi na parc. bud. o powierzchni 683 s.² i ad 3. z parc. grunt. lk. 56 5 o powierzchni 72 m.² oraz przynależności.

Części nieruchomości powyższych ocenione są: ad 1. na 3487 kor. 28 hal., ad 2. 763 kor. 55 hal., ad 3. 39 hal. Przynależności: ad 1. 25 hal., ad 2. 5 kor.

Najniższa oferta wynosi: ad 1. 2341 kor. 52 hal., ad 2. 512 kor. 37 hal., ad 3. na 26 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 10 listopada 1909.

L. cz. E. 366/9 (12036 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Barana, odbędzie się dnia 20 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya 1/3 części realności lwh. 176 księgi gruntowej gminy katastralnej Kościelniki wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1580 kor., przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 1093 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Potok złoty, d. 30 października 1909.

L. cz. E. 20/9 (7) (12150 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Zatorze, zastąpionego przez adw. dr. Pisiewicza odbędzie się dnia 20 grudnia 1909 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5 licytacya połowy realności lwh. 8 i całej realności lwh. 988 ks. gr. gm. kat. Przeciszów objętych.

Wystawione na sprzedaż realności ocenione są: połowa realności lwh. 8 na 1372 kor. 99 hal., a realność lwh. 988 na 5997 kor. 36 hal., razem obydwie realności na 7370 kor. 35 hal.

Najniższa cena kupna wynosi odnośnie do połowy realności lwh. 8 kwotę 915 kor. 34 hal., odnośnie do realności lwh. 988 kwotę 3998 kor. 24 hal., razem odnośnie do obydwóch realności kwotę 4913 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i inne odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, mogą mający chęć kupna przeglądać w sądzie niżej podpisanym w biurze Nr. 2 w czasie godzin urzędowych.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 4 listopada 1909.

L. cz. E. 1839/9 (7) (12034 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 grudnia 1909 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 68, licytacya realności lwh. 19 ks. gr. gm. kat. Łagiewniki składającej się z domu murowanego z budynkami gospodarczymi i gruntu o powierzchni 5 ha. 69 ar. 22 m.² oraz przynależności t. j. 2 koni, 2 krów, świni, wozu, pługa, brony i t. p.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 21.067 kor. 02 hal, przynależność zaś 608 kor.

Najniższa oferta wynosi kwotę 14.450 kor. 01 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 8 listopada 1909.

L. cz. E. 19/9 (5) (12078 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Reizi Seliger w Bołszowcach, odbędzie się dnia 6 grudnia 1909 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności lwh. 175 ks. gr. gm. kat. Bołszowce wraz z przynależnościami, wedle protokołu ocenienia z dnia 15 października 1909 l. cz. E. 19/9 (3).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 11 listopada 1909.

L. cz. E. 740/9 (6) (12033 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 68 licytacya realności lwh. 99 ks. gr. gr. gm. kat. Prokocim, składającej się z domu mieszkalnego i gruntów o obszarze 2 h. 67 a. 69 m² w co wchodzi parc. bud. o obszarze 6 ar. 23 m.².

Nieruchomość powyższa oceniona na 9499 kor. 50 hal.

Najniższa oferta wynosi kwotę 6332 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 5 listopada 1909.

L. cz. E. 235 9 (8) (12072 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 grudnia 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Sanoku licytacya: 1. 2/5 części z całości, 1/2 z 1/5 i 1/6 z 1/5 części realności objętej wyk. hip. l. 25 ks. grt. gm. kat. Wujskie, 2. całej realności objętej wyk. hip. l. 299 ks. grt. gm. kat. Wujskie.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: a) 16/30 części realności lwh. 25 na kwotę 3952 kor. 48 hal., b) cała realność lwh. 299 na kwotę 219 kor. 45 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 2635 kor., ad b) kwotę 147 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 8 listopada 1909.

L. cz. E. 653/9 (12087 1—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 13 grudnia 1909 godzina 9 rano przymusowa licytacya realności:

a) lwh. 155, składającej się z placu budowlanego obszaru 4 a. 56 m, na której zbudowany jest dom mieszkalny, wartości szacunkowej 650 kor., najniższa cena 325 kor.,

b) lwh. 440,

c) 446,

d) 475,

e) 497 gminy Szczurowice,

f) lwh. 5 gminy Romanówka, składających się z gruntów ornych o łącznym obszarze 10 h. 2 a. 70 m, wartości szacunkowej ad b) 440 kor., ad c) 360 kor., ad d) 450 kor., ad e) 200 kor., ad f) 2000 kor., najniższa cena ad b) 292 kor., ad c) 240 kor., ad d) 300 kor., ad e) 132 kor., ad f) 1332 kor.

Dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 27 października 1909.

L. cz. E. 253/9 (4) (12183 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Gołbowej, gospodyni w Bachowicach zastąpionej przez adw. dr. Pisiewicza, odbędzie się dnia 29 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya 1/4 części realności lwh. 30 ks. gr. gm. kat. Bachowice objętej.

Część nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1195 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 797 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się po uskutecznieniu zmian w myśl przepisów ustawy zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 17 listopada 1909.

L. cz. E. 5864/9 (12176 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Dogilewskiego odbędzie się dnia 20 grudnia 1909 o godz. 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya 1 4 części lwh. 31 ks. gr. gminy Petranka, złożonej z domu, budynków gospodarczych i około 2½ morga pola.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na sumę 1015 kor.

Najniższa cena wynosi 676 kor. 70 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 6 listopada 1909.

L. cz. E. 549/9 (12088 1—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 6 grudnia 1909 godzina 9 rano przymusowa licytacya realności w gminie Stanisławczyk położonych a to: lwh. 794 obejmującej parcelę budowlaną obszaru 1 ar. 69 m. na której zbudowany jest dom mieszkalny wartości szacunkowej 900 kor., najniższa cena 600 kor., b) lwh. 1279, c) 1/4 lwh. 1112 składających się z chmielarni i gruntów ornych wartości szacunkowej: ad b) 950 kor., ad c) 112 kor 50 hal., najniższa cena: ad b) 633 kor. 33 hal., ad c) 68 ar. 32 hal.

Dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 5 października 1909.

L. cz. E. 1270/9 (5) (12077 1—3)

Zobowiązany Nykoły Sydoryka w Zeliborach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Feuera w Herbustowie odbędzie się dnia 6 grudnia 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności lwh. 56 ks. gr. gm. kat. Zelibory, realności lwh. 446 ks. gr. gm. kat. Kunaszów wraz z przynależnościami, wedle protokołu ocenienia z dnia 13 października 1909 E. 1270/9 (3).

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. 1000 kor., ad 2. 160 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 666 kor. 66 hal., ad 2. 106 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 11 listopada 1909.

L. IX. b. 600/1 (16) (12105 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach drogi strategiczne w Stryjskim okręgu budowniczym w latach 1910, 1911 i 1912, odbędzie się 17 grudnia 1909 w c. k. Starostwie w Stryju licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1910 dostawić się mającego wynoszą: 12.411 kor. 40 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i w wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 listopada 1909.

L. cz. E. 3468/8 (4) (12076)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Andrija Hołowatego strażnika lasowego w Lisowicach odbędzie się dnia 9 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Bolechowie licytacya realności obj. lwh. 442 ks. gr. gm. Lisowice Michała Martyzowa syna Iwana własnej, oraz realności obj. lwh. 1224 ks. gr. gm. Lisowice wraz z przynależnościami opisanemi w protokole ocenienia.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione następująco: realność objęta lwh. 442 ks. gr. Lisowice po wyłączeniu z niej pgr. 1391 i 1392, z których w międzyczasie powstało osobne ciało hipoteczne objęte lwh. 1224 na kwotę 3961 kor., realność objęta lwh. 1224 ks. gr. Lisowice kwotę 290 kor., przynależności zaś na 240 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 442 kwotę 2800 kor. 67 hal., co do realności lwh. 1224 kwotę 193 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie poniżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądo zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, 6 października 1909.

L. cz. E. 260/9 (12171)

Zobowiązany Iwan Kowalik w Lublińcu starym.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nuchima Siegla w Cieszanowie odbędzie się dnia 9 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Cieszanowie licytacya realności lwh. 152 ks. gr. gm. Lubliniec stary, składającej pgrt. 1487, 1608, 1609, 2135, 3402, 4600.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 955 kor.

Najniższa cena wynosi 637 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 3 września 1909.

L. cz. 2012/9 (6) (12037)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya:

1. 1 4 części lwh. 152 gm. Czercze, obejmującej pb. lk. 200,

2. całego lwh 154 gm. Czercze, obejmującego pgr. lkt. 1334, 1481, 504/1, 506/1, 506/5 i 507/1,

3 1 3 część lwh. 158 gm. Czerce, obejmującego pgr. lkat. 503/2 i 505/1,

4. całego lwh. 1017 gm. Czercze, obejmującego pgr. lkat. 3435 i 3436,

5. 2 12 z 1/2 lwh. 808 gm. Czercze.

Cena najniższej oferty wynosi: ad 1. 16 kor. 67 hal., ad 2. 826 kor. 67 hal., ad 3. 22 kor. 22 hal., ad 4. 266 kor. 67 hal., ad 5. 96 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 8 listopada 1909.

L. cz. E. 618/9 (13) (12096)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 grudnia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie biuro Nr. 11 w Radziechowie odbędzie się licytacya realności lwh. 111 księgi gruntowej gminy Niestanice pod Nk. 74, składającej się z chałupy i kilku parcel gruntowych wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu sosnowego żerdziowego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1327 kor., przynależności zaś na 12 kor.

Najniższa cena wynosi 892 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie, biuro Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 29 października 1909.

L. cz. E. 1921/9 (6) (12123)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie miejskiej Kasy oszczędności w Bochni zastąpionej przez adw dr. Zakrzewskiego w Bochni, odbędzie się dnia 16 grudnia 1909 ogodzinie 9 z rana w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 209 księgi gruntowej gminy Ostrów-Borek objętej, składającej się z parcel gruntowych lk. 348 i 349 o łącznym obszarze 4 morgi 326 kw. sążni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5700 kor.

Najniższa cena wynosi 3800 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 6 listopada 1909.

L. cz. E. 648 9 (7) (12095)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie w biurze Nr. 11, licytacya 5/12 części realności lwh. 351 ks. gr. gm. Radziechów pod Nk. 47/b Josla Zeigera własnych. Realność ta składa się z jednej prc. bud., na której stoją dwa domy mieszkalne.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1760 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1173 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 23 października 1909.

L. cz. E. 1591/9 (5) (12169)

Na żądanie Józefa Lenczyńskiego w Staremsiole, odbędzie się dnia 14 grudnia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Bóbrce licytacya:

a) 2 6 części realności lwh. 191 gminy Staresioło objętej, składającej się z chaty dylowanej z drzewa dachówką krytej, stajni wraz ze stodołą gliną lepionej słomą krytej, chaty nowej wraz z komorą lepianki słomą krytej, budynku gliną lepionego słomą krytego używanego częścią na stajnię częścią na stodołę, stodoły lepianki słomą krytej, stajni wraz z szopą gliną lepionej słomą krytej, 9 arów 8 metrów kwadr. placu budowlanego, 10 arów 85 metr. kwadr. ogrodu, 2 arów 09 metrów kwadr. pastwiska, 13 arów 88 metrów kwadr. łąki, 1 ha. 42 ar. 21 metrów kwadr. pola ornego,

b) 2/6 części realności lwh. 513 gm. Staresioło objętej, składającej się z 52 ar. 55 metrów kwadr. pola ornego,

c) 2/6 części realności lwh. 512 gm Staresioło objętej, składającej się z 24 ar. 10 metrów kwadr. drogi.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 1555 kor., ad b) na 200 kor., ad c) na 93 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1056 kor. 67 hal., ad b) 133 kor. 33 hal., ad c) 62 kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 7 października 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 5/9 (1) (12055 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Bernarda Freundlicha w Krakowie zarejestrowanego pod firmą „A. Liebeskind“ w Krakowie ul. Floryańska Nr. 14.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego dr. Juliana Waltera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Adolfa Grossa w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 16 grudnia 1909, godzina 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 9 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 stycznia 1910, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 8 lutego 1910 godzina 10 przed południem w tymże sądzie w biurze N. 13 wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie, lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 24 listopada 1909.

L. cz. S. 5/6 (619) (12068)

W sprawie konkursowej dr. Hermana Steina na wniosek firmy Harband & Axelrad wyznacza się po myśli § 143 o. k. do wyboru innego zawiadowcy masy w miejsce dotychczasowego zawiadowcy adwokata dr. Jakóba Horowitza, ewentualnie do wyboru innych funkcyonaryuszy konkursowych (gdyby jeden z obecnych funkcyonaryuszy konkursowych zawiadowcą masy obranym został) audyencyę przed komisarzem konkursowym na dzień 6 grudnia 1909 o godzinie 4 po południu, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym, biuro Nr. 24.

Zarazem wyznacza się na wniosek firmy Harband & Axelrad powyższą audyencyę celem powzięcia przez ogół wierzycieli uchwały:

1. że się upoważnia p. Izydora Harbanda jako zastępcę zawiadowcy masy konkursowej do sprzedaży polic asekuracyjnych

Władysława Dunin Kęplicza i dr. Bronisława Csillika, należących do masy konkursowej dr. Hermana Steina za cenę nie niższą jak kor. 35.000, oraz za zwrotem zapłaconych od dnia 1 stycznia 1909 premii asekuracyjnych bez porozumienia się z p. dr. Jakóbem Horowitzem i bez jego zezwolenia, jakoteż do przeprowadzenia tej sprzedaży we formie własnego uznania;

2. do sprzedaży wszelkich zalegających czynnych pretensyj masalnych, których wykaz jest sądowi przedłożony, wynoszących kwotę zwyż kor. 15.000, za cenę nie niższą, jak kor. 6000, bez porozumienia się z dr. Jakóbem Horowitzem i bez tegoż interwencyi, wyłącznie przez p. Izydora Harbanda i do zawarcia z nabywcą odpowiedniego dokumentu, zdolnego do intabulacyi;

3. do sprzedaży wyłącznie przez p. Izydora Harbanda 1/11 części z połowy i 1/440 części z całości realności objętej lwh. 742 gm. kat. Tarnopol z wolnej ręki za cenę nie niższą, jak netto kor. 2500, i do zawarcia z nabywcami potrzebnego dokumentu zdolnego do intabulacyi;

4. i że się upoważnia p. Izydora Harbanda do inkasowania cen kupna z tytułu powyższych transakcyi i do ulokowania tych funduszów na dobro masy konkursowej dr. Hermana Steina u firmy Harband & Akselrad, tak jak wszelkie fundusze u niej do tej pory ulokowane były;

5. że się upoważnia p. Izydora Harbanda do podejmywania wszelkich w tutejszym depozycie sądowym na rzecz masy konkursowej bł. p. dr. Hermana Steina złożonych i wydać się mających kwot, a w szczególności kwot przypadających na pretensyę firmy Lamm & Spółka we Lwowie, na pretensyę obecnie cofniętą Władysława Dunin Kęplicza, tudzież kwot zwrócić się mających z wywalczonej pretensyi Skarbu Państwa.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Tarnopol, dnia 24 listopada 1909.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 1191 (12011 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Bukowsku, opróżnionej wskutek śmierci c. k. notaryusza Klemensa Rozłuckiego i ewentualnej dalszej posady, któraby się w okręgu naszej Izby wskutek przeniesienia opróżniła, rozpisujemy konkurs i wzywamy wszystkich ubiegających się o tę posadę, aby podania swoje należycie udokumentowane wnieśli we właściwej drodze do c. k. Izby notaryalnej w Przemyślu do dnia 15 grudnia 1909 włącznie.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 25 listopada 1909.

L. 65.892 (12051 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna krajowa ogłasza niniejszem konkurs w celu nadania posady nauczyciela rysunku dekoratywnego i zawodowego w IX. klasie rangi w c. k. szkole zawodowej przemysłu drzewnego w Kołomyi.

Do tej posady przywiązane są pobory w myśl ustaw z dnia 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 173 i z dnia 24 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 55.

Od kandydatów wymaga się kwalifikacyi do udzielania nauki rysunku szczególnie w zakresie przemysłowo-artystycznym stolarstwa meblowego i budowlanego, tudzież do udzielania nauki o formach artystycznych.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty, należy wnosić na ręce Dyrekcyi c. k. szkoły przemysłu drzewnego w Kołomyi najpóźniej do 25 grudnia 1909.

Podania wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 20 listopada 1909.

Za c. k Namiestnika:
Dembowski w. r.

L. 65.898 (12052 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna krajowa ogłasza niniejszem konkurs w celu nadania posady nauczyciela rysunku odręcznego w IX. klasie rangi w c. k. szkole przemysłowej we Lwowie.

Do posady tej przywiązane są pobory w myśl ustaw z dnia 19 września 1898, Dz. p. p. Nr. 173 i z dnia 24 lutego 1907, Dz. p. p. Nr. 55.

Od kandydatów wymaga się kwalifikacyi do udzielania nauki rysunku szczególnie w zakresie przemysłowo-artystycznym, stwierdzonej bądź świadectwem rządowego egzaminu nauczycielskiego, bądź dłuższą praktyką zawodową.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty, należy wnosić na ręce Dyrekcyi c. k, szkoły przemysłowej we Lwowie najpóźniej do dnia 25 grudnia 1909.

Podania wniesione po upływie tego terminu, nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 21 listopada 1909.

Za c. k. Namiestnika:
Dembowski, w. r.

Wyroki prasowe.

L Pr. 18/9 (2) (12161)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał prasowy w Tarnopolu na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa z dnia 22 listopada 1909 l. cz. Ss. 22/9 orzekł na podstawie § 493 p. k., że treść artykułu umieszczonego w czasopiśmie „Słowo żydowskie“ Nr. 36 z dnia 22 listopada 1909 wychodzącem w Tarnopolu pod napisem „Jeszcze o sprawie Süssli Bleich“ a mianowicie w ustępie na stronie 2 w trzeciej kolumnie rozpoczynającego się od słów „Najbardziej jednak“ we wierszu 57 z góry, a kończącego się słowami „zupełnie bezkarnie“ we wierszu 62 z góry, zawiera znamiona występku z § 300 uk, że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę Państwa na dniu 22 listopada 1909 i dnia tegoż wykonana konfiskata tego czasopisma jako usprawiedliwioną się uznaje, cały nakład ma być zniszczony, a dalsze rozpowszechnianie wzbronione.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. VIII.

Tarnopol, dnia 25 listopada 1909.

Ч. Пр. 117/9 (2) (12111)

Оголошене!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 230 часописи „Дїло“ з дня 24 падолиста 1909 під написею: „Галицкі військові власти на сторожі polskiego stanu posiadania“ від слів „відповід на се питане“ до кінця містит в собі знамена провини з арт. IV. закона з 17 грудня 1762 Нр. 8 Д. з. д. з р. 1863 і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 24 падолиста 1909.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 26 падолиста 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 422/9 (1) (12024 3—3)

Edykt.

Przeciw Michałowi Pielich, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez firmę J. Kodarik w Prosnitz pozew o zwrot maszyn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 13 grudnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Pielicha ustanawia się pana Wojciecha Mayera c. k. notar. w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Pielich w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 14 listopada 1909.

L. cz. C. I. 128/9 (1) (12136)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Neczyporowiczowi, synowi Ignacego, rolnikowi z Zadów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Jędrzej Badecki syn Sobka, pozew o zapłatę kwoty 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 2 grudnia 1909 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Jana Badeckiego, nacz. gminy w Wołoszczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łąka, dnia 19 listopada 1909.

L. cz. C. II. 423.9 (2) (12127)

Edykt.

Przeciw Andrijowi Pawluk Andrija, przedtem w Wierzbowcu zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c k. sądu powiatowego w Horodence przez Jurka Hołyńskiego Jacka i Iwana Mosiewicza Pańka pozew o 560 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do pierwszej rozprawy na dzień 3 grudnia 1909 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Andrija Pawluka Fedora ustanawia się pana dr. Okuniewskiego adw. w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w powyższej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Horodenka, dnia 22 listopada 1909.

L. cz. C. IV. 292/9 (2) (12097)

Edykt.

Przeciw Katarzynie Smoleń z Ladzina, której miejsce pobytu jest nieznane, wniosła rymanowska Kasa katolicka w Rymanowie pozew o 1400 kor.

Rozprawa odbędzie się 3 grudnia 1909 o godzinie 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem dr. Placzek będzie ją zastępywał dopóki się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 16 listopada 1909.

L. cz. C. II. 407 9 (2) (12075)

Edykt.

Przeciw Wawrzyńcowi Pastuszakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Kasę zaliczkową w Sanoku pozew o 253 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 grudnia 1909 o godzinie 10 rano, biuro 22.

Celem strzeżenia praw Wawrzyńca Pastuszaka ustanawia się pana dr. Slączkę adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 28 października 1909.

L. Cz. C. III. 315/9 (2) (12144)

Edykt.

Przeciw Szczepanowi, Franciszkowi, Franciszce i Kazimierze Wilkom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Herscha Leiba Holländera kupca w Tarnobrzegu pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 67 gm. kat. Tarnowska wola.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3 grudnia 1909 o godzinie 9 rano, Nr. biura 3.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adwokata dr. Surowieckiego w Tarnobrzegu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III

Tarnobrzeg, dnia 27 listopada 1909.

L. cz. C. II. 432/9 (1) (12174)

Edykt.

Przeciw p. Tomaszowi Ogorzałkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Towarzystwo kredytowe w Grybowie pozew o zapłatę kwoty 258 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3 grudnia 1909 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Ogorzałka ustanawia się pana adw. dr. Stanisława Rokacha w Grybowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grybów, dnia 12 listopada 1909.

L. cz. Cg. IX. 413/9 (5) (12187)

Edykt.

Na wniosek Efroima Epsteina kupca w Brodach w sprawie toczącej się przed c. k. sądem kraj. cyw. we Lwowie przeciw Franciszkowi hr. Polityle, nieznanemu z miejsca pobytu o 1063 kor. 64 hal., ma być doręczoną skarga z dnia 16 listopada 1909 liczba czynności Cg. IX. 413/9 (5), którą w powyższej sprawie wyznaczona została I. audyencya na dzień 30 listopada 1909 o godzinie 8·30 rano, sala Nr. 31 tut. sądu.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Franciszek hr. Polityło przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia tegoż praw kuratora w osobie pana adwokata dr. Kazimierza Czarnika we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział IX.

Lwów, dnia 16 listopada 1909.

Spadki.

L. cz. A. 84/9 (12) (11992 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, że dnia 13 marca 1909 w Słobodzie rungurskiej zmarła Marya z Fenynów Malinowska pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem poczyniła legata na rzecz Wasyla Mykietyna, Maryi Zołobównej, Paraśki Zołobowej i dzieci Fedora Zołoba wyczerpując nim cały majątek.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Dmytra Malinowskiego Ilka nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Iwanem Semenyszynem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Peczeniżyn, dnia 13 września 1909.

L. cz. A. 290/8 (7) (11990 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do wiadomości, iż dnia 1 listopada 1908 zmarł w Rozwadowie Danyło Weńczak z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Rozwadów, dnia 2 listopada 1908, który ustanowił swoją pasierbicę Paraszkę Burnias dziedziczką swego nieruchomego majątku.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy zamierzają z jak egobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się do tutejszego Sądu z prawami swojemi i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie co do tego spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasowo ustanowiono kuratorem Fedia Berczę rolnika z Rozwadowa, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy prawa dziedziczenia wykażą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mikołajów, dnia 17 czerwca 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. 89/9 (1) (11621 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Franciszka Bytomskiego, obywatela z Chrzanowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie Nr. 12.353 opiewającej na imię Franciszka Bytomskiego i na kwotę 219 kor. 02 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 28 października 1909.

L. cz. T. 77/9 (I) (11730 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Eisiga Grabscheida we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli, a to:

1. weksla z daty Lwów, dnia 15 czerwca 1909, na kwotę 1000 kor. opiewającego, płatnego dnia 15 grudnia 1909, akceptowanego przez pp. Chaima Schiff i Sarę Schiff, a wystawionego i żyrowanego przez p. Abrahama Lotringera i

2. takiegoż samego weksla z daty Lwów, 15 czerwca 1909 na 1000 kor., opiewającego również przez Chaima Schiff i Sarę Schiff akceptowanego, a przez Abrahama Lotringera wystawionego i żyrowanego, a płatnego 15 grudnia 1909.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności każdego z tych weksli licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 8 listopada 1909.

G. Zl. T. 82/9 (3) (11618 3—3)

Amortisirung.

Auf Ansuchen des Andreas Moszoro in Czernowitz wird das Verfahren zur Amortiesierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Depot-Scheines über die Lebensversicherungs-Polizze der Wechselseitigen Versicherungs-Gesellschaft in Krakau Nr. 106.553 über ein versichertes Kapital von 7000 K eingeleitet.

Der Inhaber dieses Depotscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen 3 Tage geltend zu machen, widrigens der Depotschein nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt sein würde.

K. k. Landes als Handelsgericht
Abteilung VI.
Krakau, am 25 Oktober 1909.

L. cz. T. 42/9 (3) (11973 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Julii Ciepkiej w Białohorszczach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zaginionej książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 177.138, opiewającej na kwotę 130 kor. i na nazwisko „Julia Ciepka“.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami, w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 3 września 1909.

L. cz. T. 26/9 (1) (11783 3—3)

Edykt.

Na prośbę Meilecha Steina z Dynowa wdraża się postępowanie w celu amortyzacyi policy życiowej z daty Wiedeń 15 lutego 1893 l. 59.795 Towarzystwa Gizela „Gisela-verein und Aussteuerunganstalt auf Gegenseitigkeit“ na imię Feigi Stein córki Meilecha Steina i na kwotę 600 kor. opiewającej, a w dniu 1 lutego 1909 płatnej.

Wzywa się tedy każdego, któryby odnośną policę życiową posiadał, ażeby w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w sądzie tutejszym z takową się zgłosił i prawa swoje do niej wykazał, ileże w razie przeciwnym polica ta umorzoną i wszelkich skutków prawnych pozbawioną, uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 13 października 1909.

L. cz. T. V. 22 9 (2) (11905 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Salomona Schönwettera wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Rzeszowie z 25 października 1883 Nr. 122 folio 122 na imię Salomona Schönwettera na 50 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 11 listopada 1909.

Kuratele.

L. cz. L. 13 9 (5) (11395)

Edykt.

Za umysłowo słabą uznano Wandę Strojkową w Podgórzu.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Strojka w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Podgórze dnia 16 lipca 1909.

L. cz. L. VII. 11/9 (6), P. VII. 170,9 (11524)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jakóba Müllera w Brygidynie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Müllera w Brygidynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Stryj, dnia 13 września 1909.

Doniesienia prywatne.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń

Lwów, pasaż Hausmana 9.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 117.109/IV. (12154)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie ma na sprzedaż większą ilość starych materyałów, a mianowicie starego żelaza, miedzi, mosiądzu, odpadków metalowych itp.

Szczegółowe wykazy na sprzedaż przeznaczonych starych materyałów, formularze ofertowe, tudzież bliższe warunki sprzedaży wydaje na żądanie inseratów oddział maszynowy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Oferty zaopatrzone na kopercie napisem „Oferta na stare materyały“ mają być wniesione do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najpóźniej do 15 grudnia b. r. do godziny 12 w południe.

Kraków, dnia 25 listopada 1909.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 60.849/4 (12106)

Sprzedaż starych materyałów.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zamierza w drodze publicznej rozprawy ofertowej sprzedać niżej wymienione w magazynie materyałowym w Stanisławowie nagromadzone stare materyały, a mianowicie: starą żelazną blachę, stare rury płomienne, stare stalowe obręcze z kół, starą stal, odpadki metalowe i stare płyty miedziane.

Bliższe oznaczenie gatunków i ilości starzyzny zawierają wykazy, które wraz z formularzem oferty wydaje podpisana c. k. Dyrekcya od dnia 1 grudnia b. r.

Oferty należycie ostemplowane wraz z obowiązującym i podpisanym egzemplarzem szczegółowych warunków sprzedaży starych materyałów należy wnosić na przepisanym formularzu najdalej do 15 grudnia b. r. godziny 12 w południe, zaopatrzywszy je na kopercie napisem „Oferta na zakupno starych materyałów“.

Oferent lub pełnomocnik tegoż może być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 15 grudnia o 1 godzinie po południu.

Przed wniesieniem oferty należy złożyć wadyum w wysokości 10 prc. ofiarowanej ceny kupna.

Oferty mogą opiewać albo na całą ilość sprzedać się mającego materyału, lub też na pojedyncze ilości.

Podpisana c. k. Dyrekcya zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty bądźto na całą ilość oferowanego materyału, bądź tylko na część takowego.

Również zastrzega sobie c. k. Dyrekcya kolei państwowych prawo zupełnego odrzucenia oferty.

Stanisławów, w grudniu 1909.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

K. k. österreichische Staatsbahnen.

Nr. 167.599 (12115)

Offertausschreibung.

Die k. k. Nordbahndirektion beabsichtigt, ihre derzeit in den Materialmagazinen in Wien, Floridsdorf und Prerau lagernden Altmaterialien und zwar Altmetalle, diverse alte Eisen- und Stahlsorten, Makulaturpapiere, und sonstige Abfälle im öffentlichen Offertwege zu verkaufen. Die näheren Bedingungen sind im Bureau IV/5 der k. k. Nordbahndirektion II/2 Nordbahnstrasse 50 zu ersehen; daselbst sind auch die zur Erstellung der Offerte erforderlichen bahnseitigen Offertformulare erhältlich.

Die Offerte selbst müssen versiegelt, von aussen als solche bezeichnet und den Bestimmungen des Gebührengesetzes entsprechend adjustiert sein; die Abgabe derselben hat im Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndierektion bis längstens 15 Dezember 1909, 12 Uhr Mittags zu erfolgen.

Als Vadium sind 10 prz. des Gesamtanbotes bei der Kassa der k. k. Nordbahndirektion in Wien zu deponieren und wird diesbezüglich bestimmt, dass die für eine Kaufsumme unter K. 4000 entfallenden Vadien in Barem zu erlegen sind. Jeder Offerent verpflichtet sich mit seinem Anbote durch 6 Wochen, vom Einreichungstage angerechnet, im Worte zu bleiben.

Die Eröffnung der Offerte findet am 16 Dezember 1909 um 10 Uhr vormittags bei der Abteilung IV. statt und bleibt es jedem Offerenten freigestellt, dabei zugegen zu sein.

Die k. k. Nordbahndirektion behält sich das Recht vor, die eingelaufenen Offerte ganz oder nur teilweise zu berücksichtigen, oder sämtliche Offerte ohne nähere Angabe der Gründe abzulehnen.

Wien, im Dezember 1909.

Die K. k. Nordbahndirektion.

C. k. austryackie koleje państwowe.

L. 97.885/4

Rozpisanie sprzedaży starych materyałów.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych ogłasza sprzedaż różnych starych materyałów za pisemnemi ofertami.

Bliższe oznaczenie ilości i gatunków starzyzny zawierają wykazy, które można otrzymać w podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych (oddział dla spraw warstatowych i woźnictwa) wraz z formularzem oferty i warunkami sprzedaży osobiście albo za przysłaniem marki na porto.

Wyszczególnione stare materyały należy oglądnąć przed wniesieniem oferty, ponieważ późniejsze zarzuty co do ich jakości nie będą uwzględnione.

Oferty wyłącznie na przepisanych formularzach sporządzone marką na 1 koronę ostemplowane, należy oznaczyć na kopercie napisem „Oferta na stare materyały“ i razem z podpisanymi i ostemplowanymi warunkami sprzedaży **wnieść najdalej do 12 godziny dnia 15 grudnia 1909.** Oferenci pozostają związani umową przez sześć tygodni, licząc od końca terminu wnoszenia ofert. Stare materyały wydawane będą z wagi na stacyi składowej, przeto ceny podane mają opiewać „opłatnie na wadze“.

Poręczne należy złożyć gotówką w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, mianowicie 10% ofiarowanej kwoty kupna.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych może uwzględnić oferty w całości lub częściowo.

Oferty wniesione po terminie wyż wskazanym, lub nie odpowiadające postanowieniom rozpisanej licytacyi, a także oferty wniesione bez poręcznego nie zostaną uwzględnione.

Przy otwarciu ofert, które nastąpi dnia 16 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem, mogą oferujący być obecni.

We Lwowie, dnia 1 grudnia 1909

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

K. k. österreichische Staatsbahnen.

(12114)

Altmaterial-Verkaufsausschreibung.

Bei der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion gelangen verschiedene Altmaterialien im Wege schriftlicher Offerte zum Verkaufe.

Nähere Angaben über die zum Verkauf bestimmten Mengen und Gattungen sind den bezüglichen Materialausweisen zu entnehmen, welche ebenso wie die Offertformularien und die Bedingnisse für den Verkauf von alten Materialien bei der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion (Abteilung für den Werkstätten und Zugförderungsdienst) behoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden können.

Die Altmaterialien sind vor Einreichung der Offerte zu besichtigen, indem spätere Reklamationen wegen deren Qualität und Beschaffenheit nicht berücksichtigt werden.

Die Offerte zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formularien ausschliesslich benützt werden sollen, sind mit 1 Krone Stempel zu versehen, am Kouvert mit der Aufschrift „Offert für Altmaterialien“ zu bezeichnen und sammt den gefertigten und gestempelten Bedinngnissen bis längsteas **15 Dezember 1909, 12 Uhr Mittags einzubringen.** Die Offerenten bleiben mit dem Anbote durch sechs Wochen vom Schlusstermine der Offerteinreichung in Worte.

Die Abgabe der Altmaterialien erfolgt ab Wage, am Lagerplatz und sind auch die Preisanbote franko derselben zu stellen.

Als Vadium sind 10% des Gesammtenbotes im Baren bei der h. o. Direktionskassa zu deponieren. Der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion steht es frei, die Offerte rücksichtlich des ganzen Quantums oder nur eines Teiles anzunehmen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder der Bestimmungen der Ausschreibung nicht entsprechen sowie Offerte ohne Vadium, bleiben unberücksichtigt.

Die Eröffnung der Offerte findet am 16 Dezember 1909 um 10 Uhr Vormittags statt und bleibt den Offerenten unbenommen, derselben persönlich beizuwohnen.

Lemberg, am 1 Dezember 1909.

K. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

Prospekt na rok 1910.

50 lat istnienia

Najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie:

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“

zamieszcza w roku bieżącym najświeższy znakomity utwór

Wiktora Gomulickiego:

„CAR WIDMO“

rzecz osnuta na tle stosunków rosyjsko-polskich z czasów Samozwańców.

NOWELE ORYGINALNE pierwszorzędnych autorów z illustracyami najwybitniejszych malarzy.

NOWELE tłómaczone, illustrowane.

POEZYE najznakomitszych poetów polskich i antologia poetów obcych w wytwornych, świetnych przekładach.

Kroniki Tygodniowe
BOLESŁAWA PRUSA.

„GALICYA W OBRAZACH“
z szczególniejszem uwzględnieniem **Krakowa i Lwowa** stały dział obficie illustrowany.

Stały przegląd literacki przez J. Weyssenhoffa. Stały przegląd polityczno-historyczny: S. Askenazy. Sprawy społeczne i polityczne: Wł. Rabski. Kronika historyczna: H. Mościcki. Wieczory teatralne i muzyczne: C. Jankowski. Sztuki plastyczne: A. Gawiński, T. Jaroszyński, H. Piątkowski. Obrazy galicyjskie przez K. Srokowskiego. Profile literackie: sylwety najwybitniejszych pisarzy polskich współczesnych.

Każdy artykuł illustrowany.

Numery specyalne.

!!! BEZ ŻADNEJ DOPŁATY !!!

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Illustrowany swym prenumeratorom nowy miesięcznik p. t.:

„CIEKAWE POWIEŚCI“

który wychodzić będzie pod redakcyą ARTURA OPPMANA (Or-Ota).

Ciekawe Powieści

zamieszczać będą utwory powieściowe trwałej wartości, z literatury polskiej i europejskiej.

Ciekawe Powieści

dawać będą co miesiąc tom conajmniej 12-to arkuszowy, oddzielnie zbroszurowany większego formatu, ozdobnie wydany.

Ciekawe Powieści

dawać będą zarówno nowe utwory oryginalne autorów polskich, jak również dawniejsze wybitne powieści polskie oraz arcydzieła literatury zagranicznej w wyborowych przekładach.

Ciekawe Powieści

kosztują rocznie Rb. 5.— z przesyłką Rb. 6.— **dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego“ w roku 1910-tym dodawane będą**

!!! BEZ ŻADNEJ DOPŁATY. !!!

TYGODNIK ILLUSTROWANY daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

TYGODNIK ILLUSTROWANY zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

TYGODNIK ILLUSTROWANY notuje wszystkie znamienne objawy życia współczesnego w kraju i zagranicą, zawsze w formie literackiej i artystycznej, jako szereg barwnych i żywych felietonów, obrazków i szkiców bogato illustrowanych.

DODATKI NADZWYCZAJNE.

REPRODUKCYE BARWNE.

REPRODUKCYE DWUBARWNE

najznakomitszych obrazów polskich.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w swoim roku jubileuszowym dla wszystkich swoich prenumeratorów przygotowuje

Wielkie Jubileuszowe Premium

!!! ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE !!!

Album Grunwaldzkie

cykl kolorowanych kartonów

przez

WOJCIECHA KOSSAKA

jako narodową pamiątkę wiekopomnego zwycięstwa pod GRUNWALDEM.

Na żądanie wysyłamy bezpłatne dodatki książkowe (Ciekawe powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

we Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.,	„ „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.,	„ „	33 kor. 20 hal.

w Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.,	„ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.,	„ „	34 kor. 80 hal.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9,

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Pączki, ciastka znakomite po 6 hal. Pomadki deserowe kilo 3·20. Karmelki 1·60. Cukiernia Troczyńskiego, Lwów, Fredry,

Ul. Kościuszki 4. Zaraz do wynajęcia w eleganckiej kamienicy pomieszkanie pokój, nyża, przedpokój, kuchnia, w oficynie, parter, Cena 60 kor. Wiadomość u właściciela.

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

KSIĘGI HANDLOWE
najtaniej
STANISŁAW ABL
Lwów, ul. Sykstuska 3. Telefon 824.

Miód potaniał deserowy kuracyjny najlepszy twardy 7 kor. gęsto płynna patoka, rarytas miodoborów (moja specyalność) 7 kor. 50 hal. franko. Własne pasieki **Korzeniewicz, em. naucz., Iwanczany.**

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

! Rydze !

znakomite marynowane . .	kor. 5·— do kor. 6·—,
znakomite kiszone	kor. 4·50,
kompot bruśnicowy	kor. 6·20,
powidła śliwkowe słodkie bezziarnkowe .	kor. 4·40,
miód górny patoka I. sorta	kor. 7·—,
jabłka stołowe	kor. 3·20,
gruszki zimowe	kor. 3·—,

podane ceny rozumieją się za 5 klg. posyłkę franko tam.
GRZYBKI suszone prawdziwe karpackie kor. 6·50 do 7·50 za 1 klgr. loko tu
Dom wysyłkowy produktów krajowych
KELLNER
Kossów 146 obok Kołomyi.

Futra damskie, męskie, podróżne, kurtki do polowania, czapki, kołnierze, boa, zarękawki, oraz wszelkie gatunki futer w skórach i sukna na wierzchy w kolosalnym wyborze poleca **Pierwszorzędny Magazyn Futer BRACIA LUBELSCY Lwów, ul Wałowa 3.** Reperacye i przerabiania futer na modne fasony uskuteczniamy szybko. Illustrowane cenniki najmodniejszych modeli franco.

Otrzymałem
świeży transport
HERBATY CHIŃSKIEJ
Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3·20
„ Souchong	„ 4·—
„ Souchong zbiór majowy	„ 6·—
Kaysow	„ 8·—
Wysiewki z herbat	„ 2·60
Wysiewki z najlepszych herbat	„ 3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA we Lwowie
ul Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta Kor. 3.—.
Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.
Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznemi. Kor. 6.—.
Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—.
Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 1.20.
Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 1.20.
Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 8
Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—.
Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—

Na wszystkie
bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -
Biura dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

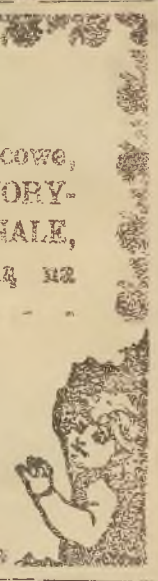

Półn. Niem. Lloyd, Brema
(Norddeutscher Lloyd, Bremen)
Generalna Agentura dla Galicyi we Lwowie: Pasaż Hausmana 9.

Bezpośrednie połączenia przewozowe:

cesarskimi pospiesznymi i pocztowymi parostatkami.

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:
(Nowego Yorku, Baltimore; Galvestonu)
Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires)
Australii; Japonii; Chin etc.
Bilety kolejowe do każdej stacyi Północnej Ameryki.
Karty okrężne do jazdy „Naokoło świata".
Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i sprzedaje bilety:
Generalna agentura Półn. Niem. Lloydu we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Rok 1909. **Rok XI.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne polskie pismo nutowe, poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Na treść zeszytów składają się: **nowości klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek** oraz **transkrypcye celniejszych melodyi polskich,** słowem wszystko co może dać w dziedzinie belletrystyki fortepianowej współczesna twórczość polskich i zagranicznych kompozytorów; w dziale literackim: artykuły fachowe, bezstronna krytyka oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Wartość nut naszego rocznika, według cen księgarskich, **wynosi przeszło 25 rubli.**

Prenumerując **„Nowości Muzyczne"** oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przes. poczt. rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. **Zeszyt okazowy kop. 60.**

Premia dla rocznych abonentów: a) **bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty** lub **portret Chopina** z obrazu Ary-Scheffera i b) **pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C" Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego,** op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: **Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-16.**
AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE
u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana l. 9.

!!Dla Czytelników „Gazety Lwowskiej"!!

24 książek za 5 kor. 50 hal.

Na mocy umowy z wydawnictwem **„Taniej Biblioteki" każdy prenumerator „Gazety Lwowskiej"** nabyć może niżej wymienionych **24 tomów,** których cena księgarska wynosi kor. 10·40, **za cenę wyjątkową**

tylko 5 kor. 50 hal.

Każdy tom, objętości 4—6 arkuszy druku, zawiera wybitne utwory znanych autorów polskich i obcych, jako to:

Karol Libelt „O miłości ojczyzny", z przedmową Wł. Korotyńskiego.
Wincenty Pol „Pieśni Janusza".
Artur Gliszczyński Obrazki".
Wł. K. Woycicki „Amerykanin", powieść z życia Kościuszki.
H. G. Wells „Wojna dwóch Światów", powieść fantastyczna, 2 tomy.
Młoda Litwa nowele autorów litewskich, przełożył Herbaczewski.
A. J. Kupril „Olesia", powieść.
Wł. Trąmpczyński „Dwa powstania poznańskie". Rok 1846 i 1848 oraz proces w Moabicie.
Z. Bartkiewicz „Nastroje", nowele różnych autorów.
W. M. Doroszewicz „Opowiadania".
Helena Böhlau „Pół-zwierzę", powieść w 2 tomach.
Leonidas Andrejew „Życie człowieka", w pięciu obrazach z prologiem.
Edmund Bernstein „Strajk", jego istota i oddziaływanie.
Piotr Nansen „Próba ogniowa", nowele.
Wiktor Dyk „Wstyd", powieść z czeskiego.
Artur Schnitzler „Gdy się duch zamroczy", nowelle.
Władysława Nidecka „W imię praw", powieść w 2 tomach.
Młoda Rosya „Nowele", w tłumaczeniu H. Olendzkiej.
Jen. Ign. Prądzyński „Czterej ostatni wodzowie polscy przed sądem historyi" (Poniatowski, Kościuszko, Chłopicki, Skrzynecki), 2 tomy.
Poeci legioniści „Wybór ich poezyi", (Wybicki, Godebski, Andrzej Brodziński, Reklewski, Gorecki, Tymowski i in.).

Razem 24 książek za kor. 5·50.

Zamówienia i należność przesyłać należy do
biura dzienników S. SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, pasaż Hausmana 9.
Zamówienia na prowincyę wysyła się odwrotnie, za nadesłaniem 72 hal. na porto.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.